

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## DOUMER ZMARŁ!

Morderca człowiekiem niepoczytalnym, czy symulantem?

Gorgułow kazał porwać dziecko Lindbergha!?

**PARYŻ, 7 maja.** — Prezydent republiki francuskiej Paweł Doumer zmarł dziś o godzinie 4.40 rano w następstwie ran, odniesionych podczas wczorajszego zamachu.

### Przebieg zbrodni

Prasa francuska przepelniona jest rozmaitymi szczegółami dotyczącymi wczorajszej zbrodni rosjanina Gorgułowa. Przebieg zbrodni według całego szeregu nadzwyczajnych dodatków prasy francuskiej przedstawia się następująco:

Prezydent republiki przybył na wystawę książki krótko po godzinie 15-ej. Przez pewien czas zatrzymał się w pierwszej sali, oglądając wystawione tam eksponaty. W tym właśnie czasie morderca Gorgułow znalazł się przed stołem znanego literata Claude Farrere'a.

Małżonka pisarza sprzedała rosjaninowi dwie książki, za które zapłacił 50 franków. — Claude Farrere następnie napisał w zakupionych książkach dedykację. Gorgułow jednak nie oddał jej.

### Zbrodniarz-„filantrop”

Aby widocznie znaleźć pretekst do zatrzymania się przy stole Claude Farrere'a, Gorgułow wyciągnął jeszcze 20 franków i wręczył je pani Farrere, oświadczając, że 50 franków, które dał, to za mało na cel dobroczynny.

Następnie zaczął przewracać kartki kupionych powieści.

Gdy wreszcie do sali, gdzie znajdowało się stoisko Claude Farrere'a wszedł prezydent republiki,

pani Claude Farrere poprosiła Gorgułowa, aby się oddalił, a gdy prośba nie pomogła, zwróciła się z prośbą o pomoc do szefa policyjnej miejscowej Paryża.

Tymczasem jednak do stoiska pisarza podszedł prezydent Doumer i zaczął rozmawiać z panią Farrere, swą znajomą, przy ślubie której był świadkiem. Prezydent kupił kilka książek, następnie, uśmiechając się, pożegnał się z panią Farrere słowami: „Au revoir” i zamierzał oddalić się.

### Pięć strzałów

W tym momencie do prezydenta podbiegł Gorgułow i przykładał mu rewolwer prawie do głowy, oddał cztery strzały. Ranny prezydent upadł najpierw na kolana, wołając: „Oh,

la la!”, a następnie runął na ziemię. Wówczas morderca oddał do niego jeszcze pięć strzałów.

### Publiczność linczuje mordercę

Osoby ze świty rzuciły się na tychmiast na ratunek. Nieprzytomnego prezydenta natychmiast wniesiono do samochodu.

Obecny w sali tłum rzucił się na Gorgułowa, okładając go pięściami i laskami. Ciężko pobitego uchroniła od śmierci policja.

### Drugi rewolwer i sublimat

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy zbrodniarzu drugi nabitv rewolwer i kilka tabletek sublimatu. Podczas przesłuchania Gorgułow oświadczył, że zamierzał się obrucić, gdyby mu się zamach nie udał.

### „Czy to francuzi uczynili”

Po przewiezieniu do szpitala po dwukrotnej transfuzji krwi prezydent odzyskał przytomność i poznał chirurga Gosseta. Ranny zapytał cichym głosem: „Czy to francuzi zrobili? Co się właściwie stało?” Lekarz

oświadczył mu, że uległ on wypadkowi samochodowemu. — Wówczas prezydent pytał o nazwisko kierowcy i czy on również jest ranny. Ranny dziwił się następnie, dlaczego ściany pokoju są tak białe i zaczął się nerwowo niepokoić.

### Operacja

Bezpośrednio potem zastrzyknięto rannemu prezydentowi pantopon i morfinę, poczem chirurg przystąpił do operacji wyjęcia kuli z głowy. Ponieważ ranny był bardzo osłabiony wpływem krwi, operację przeprowadzono bez narkozy. Podczas tego prezydent odzyskał przytomność i zapytał:

— Kiedy skończycie zadawać mi nowe bóle?

Operacja się udała. Jak stwierdzono, główną przyczyną wielkiego wpływu krwi było rozwarcie przez kulę tętnicy w okolicach prawego ramienia. Lekarzom udało się zeszyć tętnicę, poczem znów przeprowadzono transfuzję krwi. Po tym zabiegu zdawało się, że chory czuje się nieco lepiej. Do toż jego dopuszczono żonę, córkę i zięcia.

### Stan coraz gorszy

Około godziny 1 minister Piętri, opuszczając szpital, oświad-

czył dziennikarzom, że stan rannego znów się pogorszył. Aby ułatwić choremu oddech, doprowadzono mu do płuc tlen. — Wkrótce prezydent znów stracił przytomność.

### Dwugodzinna agonja

Około godz. 2.30 nad ranem lekarze stracili wszelką nadzieję. Zaczęła się agonja. Premier Tardieu wraz z kilkoma członkami gabinetu nie opuszczali szpitala.

Nieprzytomnego ustawicznie obserwowali lekarze. O godzinie 4.40 rano dr. Gosset stwierdził zgon.

Natychmiast o śmierci prezydenta Doumera rząd wydał polecenie wywieszenia na wszystkich gmachach publicznych chorągwi pokrytych kirem, oraz spuszczenia flag do połowy masztu.

### „Panowie, prezydent republiki umarł”

O godz. 4 min. 45 komisarz Léfils stanął na ganku jednego ze skrzydeł szpitala i odkrywając głowę, oznajmił zgromadzonym dziennikarzom: „Panowie, prezydent republiki przed chwilą zakończył życie”. Tłumy publiczności przyjęły tę wiadomość grobowym milczeniem.

Następnie wśród zgromadzonych rozległy się szlochy kobiet. Wkrótce szpital opustoszał. W chwili późniejszej ukazała się pani Doumer w otoczeniu córek. Wdowa po prezydencie była tak wyczerpana, że córki musiały ją prawie znieść ze schodów do samochodu.

O godzinie 5 zwłoki prezydenta zostały przewiezione do pałacu Elizejskiego. Przed południem odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym ustalone zostaną szczegóły pogrzebu i ceremonji żałobnych.

### Dramatyczna noc Paryża

Przez całą noc dzisiejszą Paryż nie spał. Kto zdrów wychodził na ulicę, aby tu zasięgnąć wiadomości o stanie rannego prezydenta i przynieść je do do mu oczekującym członkom rodziny. Rozmaite szczegóły zamachu rozchodziły się po mieście z szybkością błyskawicy.

Największe tłumy ludzi zebrały się przed szpitalem, pałacem Elizejskim i przed redakcjami wielkich dzienników. Oburzenie ulicy skierowuje się przeciwko cudzoziemcom, a zwłaszcza rosjanom. Znalazło to swój wyraz w demonstracjach na Montparnassie, gdzie mieszka wielu rosjan.

Przed kawiarniami, do których uczęszczają rosjanie, gromadziły się tłumy, przybierające wrogą postawę wobec ziomków mordercy. Policja tłumy rozprasza.

### Kim jest zbrodniarz?

Co do mordercy Gorgułowa stwierdzono, iż 7 listopada 1931 roku odmówiono mu przedłużenia prawa pobytu w Paryżu. W grudniu Gorgułow opuścił Paryż i wyjechał rzekomo do Szwajcarii. Jakiś czas mieszkał on w Monaco wraz z żoną.

Oprócz rewolwera i sublimatu znaleziono przy nim notesnik zawierający jakby szkic obrony. Ze szkicu tego i z zeznań wynika, że dokonał on zamachu, aby się zemścić na Francji za wciągnięcie Rosji do wojny.

POZATEM CHCIAŁ SIĘ ZEMŚCIĆ RÓWNIEŻ NA AMERYCE I W TYM CELU KAZAŁ PORWAĆ DZIECKO LINDBERGA. KOSZTOWAŁO GO TO 60.000 FRANKÓW.

(Dokończenie na stronie 3-ej)

## Jak rozmawialiśmy z Paryżem

krytycznej nocy po zamachu na prezydenta Francji

Wczorajszy „Głos Poranny” jako jedyne pismo w Polsce przyniosło najdokładniejsze dane o przebiegu zamachu na prezydenta Francji i o stanie jego zdrowia. Stało się to dzięki specjalnie zorganizowanej ad hoc służbie informacyjnej, jak również stałemu bezpośredniemu kontaktowi z dyrekcją szpitala Beaujon w Paryżu.

Pierwsze połączenie naszej łódzkiej redakcji ze szpitalem nastąpiło o godz. 3 min. 30. Na prośbę redaktora nocnego poproszono do aparatu dyrektora szpitala, który z całą gotowością podzielił się z nami szczegółami zamachu, jak również ostatnimi orzeczeniami profesorów, czuwających przy łóżku prezydenta Francji. Nie były one pocieszające. Na podstawie informacji, że zbiera się akurat konsylium zapowiedzieliśmy drugą rozmowę.

Istotnie o godz. 4 w nocy rozlega się ostry dzwonek telefonu i te-

lefonistka łódzka zapowiada: „Paryż”. Po chwili słyszemy głos francuskiej telefonistki, która do-

Rozpocznij dzień, stosując

**ODOL**

Twoje usta i zęby pracują cały dzień, a pozatem są narażone na różne niebezpieczeństwa, jak bakterie i t. d. ODOL dezynfekuje i odświeża jamę ustną i zachowuje zęby w czystości i zdrowiu. Ta dobroczynna działalność ODOLU niezbędna jest nie tylko w ciągu dnia, ale i w nocy, dlatego też

na zakończenie dnia używaj

**ODOL**

pierzo po dłuższej przerwie łączy nas ze szpitalem. Okazało się, że centrala międzymiastowa w Paryżu miała piekielną noc. Z całego świata najpoważniejsze pisma łączyły się z Paryżem, aby uzyskać ostatnie i jaknajwiarygodniejsze informacje o zamachu i stanie zdrowia prezydenta.

Druga nasza rozmowa przyniosła miobową wieść: „Zadnej nadziei. Utrzymujemy życie p. prezydenta sztucznie przy pomocy tlenu”. Po chwili, w czasie której jeszcze informował się nasz rozmówca, padły słowa: „Prezydent dogorywa”.

Słuchawka opadła na widełki. Gdy po godzinie, a była to już 4 min. 45 nad ranem, znowu poraz trzeci zamówiliśmy „Paryż, szpital Beaujon” pomimo usilnych starań telefonistka nie mogła otrzymać połączenia. Prezydent Francji już wówczas nie żył. Władze widocznie wyłączyły telefon szpitalny.

# Łódź dla Łodzian!

Gdy się rodzinie gorzej zaczyna powodzić, powstają w domu klótnie i swary. Przykrości natury materialnej rozbija ją spoistość najlepiej dobranego stada. Swary, docinki i wypominanie starych grzechów czynią wspólne pożycie nie do zniesienia. Nierozmawianie ze sobą, trzaskanie drzwiami, zamknięcie się na klucz we własnym pokoju — oto zwykłe objawy nienormalnych stosunków. Tak się dzieje również w rodzinie ludów. Kryzys wznosił wysokie mury pomiędzy krajami; ograniczenia celne i paszportowe, zatraskanie drzwiami przez coraz to inne państwo uniemożliwia zgodne współżycie i piętrzy przeszkody nie do przebycia na drodze do porozumienia i współpracy narodów.

Ten sam objaw widzimy również i w naszej polskiej rodzinie. Bezrobocie i coraz trudniejsza możliwość zarobkowania polegają nie tylko nienawiści narodowościowe, ale i antagonizmy międzydzielnicowe. Pełne żółci artykuły w piśmie, wymówki i wyrzuty, wyciąganie starych animozji i fałszów — oto plon ostatnich dni. Zamiast skupienia i kooperacji w obliczu klęski — separacja i zasklepianie się we własnych interesach.

Czyż nacisk ze strony Wilna na rząd, aby wyrugował surowiec bawelniany z przemysłu łódzkiego i zastąpił go przez len, co zdaniem wybitnych autoritetów położyłoby na łopatkach całą potężną gałąź gospodarki narodowej, nie jest podrytko wany najwyższym egoizmem regionalnym? Czy forsowanie coute que coute tezy, której przyjęcie spowodowałoby unie ruchomienie większości naszych fabryk i wyrzucenie na bruk nowych dziesiątków tysięcy robotników — nie jest czymś niesłychanym? Albo taką sprawą wolnopresiedlności adwokatów — ileż goryczy i jadu wniosła i wnosi do naszych stosunków międzydzielnicowych? Weźmy wreszcie fakt antagonizmów, powstałych w związku z faworyzowaniem go spodarem i finansowem stolicy, wybierającej z misy rządowej conajbliższe kaski, nam

zaś t. zw. „provincji“ pozostawiając z łaski same ochłapy, których dopływ ostatnio również został zahamowany.

Konstatujemy smutny fakt, że sprzeczność interesów okręgowych, która zacierała się w czasach prosperacji, rośnie i wyradza się dziś, w okresie przesilenia i niepewności. Po za trzaśnięciem drzwi między państwami rodzi się tendencja zatraskiwania drzwiami pomiędzy poszczególnymi dzielnicami, bez względu na dobro kraju jako całości.

Jest to bolesne zjawisko, szczególnie dla nas, Łodzian, wychowanych na idealach liberalizmu i najszerzej pojętej tolerancji. Myśmy w Polsce reprezentowali zawsze szeroki oddech i tęsknotę do wolnej przestrzeni. Zrodzeni w ciasnym murach „złego miasta“, jakby siłą kontrastu wnosiliśmy do życia gospodarczego nieokiełznany pęd ku odległym przestrzeniom. Pokojowa ekspansja łódzka opanowała rynki Dalekiego Wschodu, obrotność komiwojażera, docierającego do brzegów Pacyfiku i energja naszego przemysłowca i kupca nawet w ciężkich warunkach ostatniej doby zdobywającego zamorskiego konsumenta gdzieś na południowych krańcach Afryki, musi budzić powszechny podziw. Nie znaleźliśmy granic dla naszej przedsiębiorczości i żyliśmy pełnym życiem; oddychaliśmy morską dalą, pomimo iż natura obdarzyła nas tylko wąskimi korytarzami eucynaję. Łódki. Szeroki rozmach, cechujący naszą naturę, nie znośił barjer i sztucznych zapór. Z jaką szczera serdecznością witamy cudzoziemców! Łódź znana jest z wylewnej gościnności, gdzie obcy bez listów polecających ambasad i osób wysoko postawionych jest podejmowany w kole rodzinnym jak najbliższy. Tembardziej dla rodaka z innej dzielnicy drzwiami nasze zawsze stały i stoją otworem. Byliśmy zawsze bardzo gościnni, może zbyt gościnni. Gościnność taka nie miała wprost od powiednika na Zachodzie.

Przypomnijmy sobie pierwszy okres po odzyskaniu niepodległości, gdy Poznańskie za

mykało granice dla „galicja-ków z Kongresowy“, Małopolska piętnowała nas jako „nieuków z domowym wykształceniem“, a Warszawa — ta kochana nasza Warszawka siała bzdury o „łódzkich perkalkach“, patrzyła na nasze miasto, jak na jakąś szkodliwą narośl, a przemysł łódzki uważała za niepotrzebny luksus, rujnujący skarb i podkopujący walutę. Łodzianin, ów przysłowio wy „łodzermensch“ był traktowany jako element wrogi, jako zapowietrzony stworzenie, zrodzone do znojnej pracy na warszawskiego gogusia, uważany za obywatela drugiej, a nawet trzeciej klasy, który ma płacić podatki, ale wzamian niczego nie powinien żądać. Ministrowie skrzętnie omijali nasz gród, patrząc nań jak na przedmieście Warszawy, zbyt oddalone, aby na nie zwracać uwagę i zbyt bliskie, aby uwzględnić odrębne jego interesy.

Za tę niechęć, a nieraz i nienawiść my odpłacaliśmy iście chrześcijańską miłością. Dźwigałiśmy cierpliwie pionierski ciężar zacierań różnic międzydzielnicowych. Nietylko tolerowaliśmy najazd na urzędy i wakujące ciepłejsze posadki różnych stołecznych nierobów, ale przyjmowaliśmy obojętnie, a nawet z pewną dozą sentymentu okupację małopolskich genjuszy, którzy ośmieli nas swymi tytułami i obdarzyli najohydniejszą biurokratyczną zarazą. Im zawdzięczamy państwo „koszulek“ „urgensów“ i t. p. Pajęcza sieć rozdęta do niemożliwych granic formalistki zaczęła świecić istne orgje, zasnuwając koła i kółka naszego organizmu, hamując wspaniałą rozpęd produkcyjnej maszyny. Nie spostrzegłiśmy czym to grozi i pozwoliliśmy bez oporu w imię zgody trójdzielnicowej i zespolenia Rzplitej obsadzić przybyszom, rekrutującym się nieraz wcale nie z najlepszych elementów, najodpowiedzialniejsze stanowia

**Dr. SOŁOWIEJCZYK**  
powrócił

[Andrzeja 4, Telef. 129-85.]

ska, nietylko nie czyniąc im trudności, lecz przeciwnie ułatwiając im przesiedlenie i osiedlenie.

Panowie ci przywieźli ze sobą nietylko mentalność zupełnie nam obcą, ale i pewne swoiste metody, z którymi nam autochtonom trudno było się pogodzić, budzące niesmak i o brzydzenie. Przedewszystkiem obcy nam zupełnie pęd na urzędy, przejęty od nieboszczki starej Austrii, był dla nas czymś zupełnie nowym i nieznanym. My, ludzie czynu, selfmędami, dla których stęchła atmosfera kancelarii rządowej i obraz ślęczącego gryzpiórka nigdy nie stanowiły alfy i ome gi młodzieńczych ideałów, nie rozumieliśmy zupełnie tej manji tworzenia coraz to nowych urzędów i podnoszenia ich do godności ołtarza narodowego; prawdziwie produkcyjna praca w przemyśle lub handlu uzna na została za coś gorszego, jak przed wiekiem łokieć i waga dla szlachcica.

Ale najtrudniej było nam się oswoić z metodami, przy pomocy których zdobywali stanowiska, torując sobie lokciami drogę, odrzucając wszystkie i wszystko, co mogło stanąć na przeszkodzie do upatrzonego celu, podstawiając nogi, i stołki, kopiąc dolki i wilcze doły. Dla nich zwykły szpicel był godnym szacunku funkcjonariuszem, mającym prawo do odznaczeń, honorów i emerytury — dla nas był to osobnik, któremu nie podaje się reki. Dla nas denuncjacja wobec władz była czymś ohydny i nieetycznym, narówni z kradzieżą lub zdradą, dla nich był to święty obowiązek obywatelski, zasługa, okazja, dla wyniesienia się na wyższy szczebel, zdobycia wyższej kategorii. Dla nas służalczość i przesadna uniożność, obfite tytułowanie zwierzchnika i „kadzenie“ mu było wstrętnym podlizywaniem się, niegodnym człowieka wolnego; dla nich był to chleb powszedni, normalny zwyczaj towarzyski, zrosnięty z nimi od urodzenia.

Czy dziwić się należy, że przy takich „walorach“ zdystansowali nas z łatwością drogą rekordowego schlebiana

próżności ludzkiej. Stosując chwytliwy, które u nas nigdy nie były uważane za „fair“, dystansowali nas na każdym kroku. Gdy spostrzegłiśmy się, było już zapóźno. Mistrze demagogii i macherki organizacyjnej wdarli się również z łatwością do organizacji społecznych i politycznych, zatruwając wyrażaniem i prywatnie nasz dziecięcy wprost idealizm i czystość ruchu socjalnego. Dobrze określił w tych dniach „galileusz“ nasz kolega z wileńskiego „Słowa“: „niezwykle ruchliwi, niesamowicie ugrzecznieni, zdumiewająco wygadani, wyglądający z bliska nieco inaczej, niż to się wyobrażało niegdyś, gdy lzy się nasuwały na oczy na widok krakowskich sukman i wspaniałych kontuszy... Dwie jednak cechy „galileuszy“ szczególnie utrudniały obcowanie z nimi: tupet i „blaga“. Aleksander Świętochowski mówi o „Galilei“ w Wiedomościach Literackich, jako o dziełnicy „ciągle zdradzającej skutki austriackiej gangreny“.

Kiedyś za dobrych czasów, przyjmowaliśmy każdego przybysza z niegodną go nieraz wylewnością i wielkim napięciem uczuciowem. Dzisiaj, gdy Łódź i nam łodzianom wszędzie rzucają kłody pod nogi, gdy młodzież nasza nie znajduje dostępu do pracy, gdy na łamach piśm podnoszą się głosy, objawiające nasrój wrogi i propagowane są postulaty, godzące w nasze istnienie, zamknijmy drzwi i my wbrew wyznaczanym przez lata zasadom, i zerwijmy ze swoistym liberalizmem, pod którego sztandarem odnieśliśmy ostatnio same klęski.

Jeśli nawet przy decydowaniu nagrody artystycznej wszystkie prawie głosy przemawiały za przyznaniem jej łodzianinowi i teza ta zwyciężyła, tembardziej słuszną wydaje się od powiedź na bajeczki o łódzkich perkalkach, o obcych elementach, o łodzermenschach i wrogach skarbu, o zbieżności przemysłu tekstylnego i domowym wykształceniu, odpowiedź w postaci strawstowanego hasła Monroe'a: Łódź dla łodzian!

Jan Urbach.

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy  
**SPLENDID**  
NARUTOWICZA 20.  
Dziś i dni następnych!

**Iwan Mozzuchin** w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p. t. **Sierżant „X“**  
W rolach głównych: **Suzy Vernon i Jean Angelo.** Dziś pocz. o g. 12

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL“**  
Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film, odsłaniający zakulisowe działania wywiadów i kontrwywiadów walczących armji w czasie wojny wszechświatowej  
**Kobieta i Szpieg** Reżyserja wybitnego **Gustawa Ucickiego.**  
W rolach głównych: **BRIGIDA HELM WILLY FRITSCH**  
Nadprogram dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności z kraju. Ceny miejsc popularne.  
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej.

DZWIĘKOWE KINO  
**LUONA**  
Dziś i dni następnych!

Król humoru **Vlasta Burian** w swym najnowszym przeboju dźwiękowym, reżyserji Karola Lamača **Pod Kuratela**  
Najgłośniejszy dziś w Europie czeski komik Burian w roli rewidenta wytwórni stwarza w tym kapitalnym filmie kreację pełną niezrównanego komizmu  
Początek seansów o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12. Poranki po cenach niższych! Bilety ulgowe ważne

Dźwiękowy  
**„PALACE“**  
Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło 100-proc. dźwiękowe! — Ulubieniec narodów!  
**HARRY PIEL** w przepięknym dramacie p. t. **Wszystko dla dziewczyny**  
W roli kobiecej — przepiękna **ANNIE MARKART.** Nadprogram dodatki dźwiękowe.  
Dziś początek o g. 12-ej w poł. Na I-szy seans ceny niższe! Aparatura dźwiękowa „Klangfilm“ 1932 r.

# We wtorek wybory prezydenta

## Największe szanse posiada przewodniczący senatu Lebrun

### „Zielony dyktator”

W 1930 roku przebywał on w Pradze, gdzie usiłował zorganizować nowobolszewicką wszechrosyjską partję chłopską. W jednej z drukarni paryskich wydrukował on broszurę, zaopatrzoną w nowobolszewickie godła: dwa sierpy, snop i trupa główkę.

Broszura stanowić może dowód nienormalności umysłowej Gorgułowa nazywa się w niej „zielonym dyktatorem”. — Partję, założoną w Pradze nazywa Gorgułowa niekiedy „Rosyjskim faszystowskim stronnictwem narodowym”.

### Towarzyszka Gorgułowa

Według zeznań właściciela hotelu „Lucece” Gorgułowa przy był do hotelu przed tygodniem w towarzystwie kobiety i zażądał pokoju.

Zeznał on, że nie zna bliżej tej kobiety. Na pytanie komisarza oświadcza, iż jest to prostytutka, z którą zawarł znajomość na bulwarze St. Michel. Na dalsze pytania komisarza zbrodniarz odpowiada tylko: „Chciałbym umrzeć”.

### Morderca działał sam?

W toku zeznań Gorgułowa z powagą oświadcza: „Uczyniłem ofiarę ze swego życia”. Twierdzi uparczywie, że działał sam. Drugi rewolwer zachował na wypadek gdyby pierwszy się zaćniał. Pastylkami sublimatu chciał się otruć.

„Nie jestem bandytą, tylko zabójcą politycznym” — twierdzi.

Żona została w Monaco, nie wiedziała poco pojechał do Paryża.

### Szaleniec, czy symulant?

Dochodzenia policyjne prowadzone są we wszystkich kierunkach. Z notatnika i z odpowiedzi Gorgułowa wynikałoby, że jest on nienormalnym umysłowo. Dziś poddany on będzie badaniom psychiatrycznym.

Z drugiej strony funkcjonariusze, prowadzący śledztwo, od noszą wrażenie, że morderca przesadza w udawaniu niepočetelnego, jakby usiłował sprowadzić śledztwo na fałszywe tory.

Na niektóre pytania odpowiada zupełnie bez związku.

### Żona Gorgułowa znikła

Dwu urzędników policji francuskiej zostało natychmiast wysłanych do Monaco, celem aresztowania młodej żony Gorgułowa, podejrzanej o współnicstwo w zamachu. Funkcjonariusze policji przybyli wieczorem do jej mieszkania, jednak jej nie zastali. Sąsiedzi opowiada-

ją, iż wyszła rano z domu i dotychczas nie wróciła.

Policja przeszukuje rozmaite wille. Granica jest silnie strzeżona. Agenci policji zaczęli się w mieszkaniu, czekając na jej powrót. Jeden z dzienników paryskich podał niesprawdzoną wiadomość, jakoby Gorgułowa aresztowano wieczorem podczas opuszczania kościoła w Monaco. —

### Dlaczego zamordował

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Śledztwo ustaliło, że Gorgułowa ożenił się w lipcu 1931 r. Ślub brał w merostwie w Billancourt (departament Sekwany). Żona jego jest rosjanką. Dyrektor policji śledczej Guichard oświadczył, iż nie sądzi, aby Gorgułowa miał współników. Jest on — zdaniem dyrektora — człowiekiem gwałtownym i brutalnym który dokonał zbrodni, mszcząc się za to, iż rząd zabronił mu wykonywania praktyki lekarskiej we Francji.

### Wrażenie wśród Rosjan

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Przewodniczący związku młodorusów Aleksander Kasselberg, który wczoraj wieczorem ofiarował swą krew dla dokonania transfuzji, złożył imieniem swej grupy kondolencje w pałacu Elizejskim. Ogłoszono także dwa pisma, przesłane przez Wielkiego Ks. Andrzeja pani Doumer i premierowi Tardieu z wyrazami głębokiego współczucia z powodu ohydnego zamachu.

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Ambasador sowiecki w Paryżu na wiadomość o zamachu na prezydenta udał się wczoraj wieczorem do szpitala. Widać było na nim silne wzruszenie. Dziś rano radca ambasady złożył wizytę kondolencyjną premierowi Tardieu.

### Wrażenie w Londynie

LONDYN, 7 maja. (Pat.) — Zgon prezydenta Doumera wywarł wielkie wrażenie w angielskich kołach politycznych i

dypmatycznych, które żywiły wielki kult dla osoby zmarłego. Cała opinia publiczna jest do głębi oburzona zbrodniczym zamachem. Lloyd George oświadczył, iż nie jest w stanie pojąć, kto i dlaczego mógł czuć niechęć do Doumera, człowieka, obdarzonego tak wielką dobrocią. Lansbury zaznaczył, iż Doumer miał wielkie zasługi, nie tylko dla Francji, lecz dla całego świata, a śmierć jego przynosi wielką szkodę sprawie pokoju i porozumienia międzynarodowego.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zgonie, król Jerzy polecił ambasadorowi angielskiemu przesłać na ręce wdowy po prezydencie oraz premiera Tardieu depesze kondolencyjne.

Na wiadomość o zamachu na prezydenta minister Snowden oświadczył: „Zbrodnia ta jest oburzająca nie tylko z powodu swego okrucieństwa, ale także i z powodu swej bezcelności”.

Czynione są w Londynie przygotowania do urządzenia uroczystego nabożeństwa żałobnego, które odbędzie się zapewne w dniu pogrzebu Doumera.

### ... i w Rzymie

RZYM, 7. 5. (PAT.) Zamach na prezydenta Doumera wywołał olbrzymie wrażenie w sferach rzymskich i watykańskich. Prasa dziśszego zamieszcza dłuższe nekrologi, wyrażając solidarność narodu włoskiego w tragicznej chwili z pogrążoną w żałobie Francją.

„Messagero” protestuje energicznie przeciw informacjom, nazywającym sprawcę zamachu faszystą rosyjskim.

### Żałoba w Warszawie

WARSZAWA, 7 maja. (Pat.) Z powodu zgonu prezydenta republiki francuskiej Doumera na gmachach rządowych oraz ambasad i poselstw zagranicznych opuszczono na znak żałoby flagi do połowy masztu.

### Stan Claude Farrera

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Claude Farrere, ranny podczas zamachu w rękę i ramię, spędził noc niespokojnie. Operacja wyjęcia kuli z ręki została już dokonana. Druga kula w ramieniu tkwi w dalszym ciągu. —

### Oredzie premiera

PARYŻ, 7. 5. (PAT.) W związku z zabójstwem prezydenta Doumera premier Tardieu ogłosił w imieniu rządu następującą odezwę do narodu francuskiego:

„Cała Francja ogarnięta jest osłupieniem i pogrążona w konsternacji, oplakując pełnego zasług starca, którego całe życie zeszło w służbie ojczyzny i którego czernej synowie poległ w jej obronie. Francja uchyla czoła przed bolejącą wdową, która dziś rano na łóżku szpitalnym zamknęła na zawsze powieki swemu mężowi, który równie poległ na polu chwały. Oddajmy głowie państwa zachowaniem spokoju i godności jedyny hold, jakiego on pragnie. Jutro kraj wybierze swych przedstawicieli, we wtorek zgromadzenie narodowe dokona wyboru nowego prezydenta, a we czwartek ludność Paryża odprowadzi Pawła Doumera z pałacu Elizejskiego do Panteonu. Wspominając wielkie zasługi zmarłego i stosując się do obowiązków praw, Francja będzie umiała stwierdzić zarazem swą boleść i swą jedność narodową. Niech żyje Francja! Niech żyje Republika!”

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Rada ministrów ustaliła termin zebrania się Zgromadzenia Narodowego, celem obioru nowego prezydenta republiki na dzień 10 maja godz. 14. Pogrzeb narodowy zmarłego prezydenta Doumera odbędzie się w czwartek. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w katedrze Notre Dame. Zwłoki złożone zostaną w Panteonie.

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Zgodnie z uchwałą rady ministrów, przewodniczący senatu Lebrun na podstawie odrębnych przepisów konstytucji zwołał do Wersalu Zgromadzenie Narodowe na wtorek, 10 maja. Zgromadzenie Narodowe składać się będzie z członków senatu i posłów izby deputowanych, których kadencja kończy się dopiero dnia 31 maja roku bież.

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Jak się zdaje, koła parlamentarne naogół życzą sobie, aby wybory prezydenta republiki miały charakter jednolitego stanowiska narodu. Wielu parlamentarzystów zażądało aby przewodniczący senatu Lebrun postawił swą kandydaturę. Lebrun nie dał jeszcze dotychczas odpowiedzi, ale prawdopodobnie kandydaturę przyjmie, i najprawdopodobniej zostanie wybrany dzięki wielkiemu autorytetowi, jakim cieszy się w kołach politycznych. Niektóre koła parlamentarne wysuwają Painlevé'go. Jego własne stanowisko jednak nie jest dotychczas znane.

### Unieruchomienie koncernu Junkersa

BERLIN, 7. 5. (PAT.) Dyrekcja koncernu Junkersa, po kilkutygodniowych naradach z ministerstwem Reichsweliry zarządziła wczoraj unieruchomienie zakładów samolotowych, zatrudniających kilka tysięcy robotników i około 400 urzędników. W czasie unieruchomienia zakładów przeprowadzona ma być ich reorganizacja. Przy ostatniej wypłacie zarobków wydani pracownicy otrzymali 150,000 marek z funduszów państwowych Rzeszy.

### Do wszystkich Mieszkańców!

Podajemy do wiadomości Ogółu, że w najbliższych dniach odbędzie się ciągnięcie 1-ej klasy wielkiej Loterii Państwowej. Nadzwyyczajna sposobność wzbogacenia się! Co 2-gi los wygrywa!

**Główna wygrana zł. 1,000,000.—!!! 211 premii!!!**

Szczęście zazwyczaj sprzyja naszym P. T. Gracjom! Oto nasze większe wygrane: Premja niedawno odbytej 5-ej kl. zł. 175,000.— na nr. 72423. Premja 18-ej Loterii Państwowej zł. 415,000.— na nr. 60373, pozatem wygr. po zł. 75,000.—, 70,000.—, 50,000.—, 25,000.—, 20,000.— i t. d.

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy!!!

**S. JATKA**

PIOTRKOWSKA 22  
PIOTRKOWSKA 68  
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Skorzystaj z okazji!

Kup nasz los! Czas nagli!

# Paszporty zagraniczne zdrożały

**400 złotych zwykły, 1.600 wielokrotny. -- Przemysłowy 100 złotych, ulgowy 80 zł.**

Dnia 7 bm. opublikowany został w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

Paszporty zagraniczne podlegają opłacie, którą ustala minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Paszporty dyplomatyczne i służbowe są wolne od opłaty. Również wolne od opłaty są paszporty wyda-

wane emigrantom i osobom, udającym się zagranicę w celach zarobkowych.

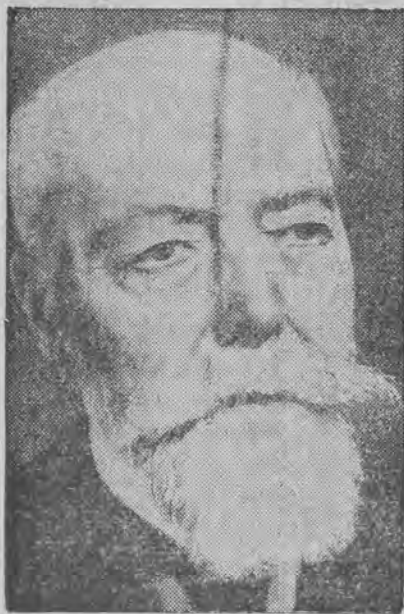
Paszporty dla osób, udających się w celach handlowych i przemysłowych podlegają opłacie, która wynosi 25 proc. opłaty normalnej. Paszporty ulgowe dla osób, udających się zagranicę w celach naukowych, leczniczych i społecznych wynoszą 20 proc. opłaty normalnej. Tem samym dekret Prezyden-

ta Rzeczypospolitej wprowadza zmianę w dotychczasowych przepisach o ulgowych paszportach, albo wtem dotychczas opłaty te były stałe i wynosiły 20 lub 25 złotych.

Jednocześnie minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem 7 bm., ustalające nowe ceny paszportów zagranicznych. Paszport jednorazowy kosztuje

400 ZŁOTYCH (dotychczas 200 zł.) paszport normalny WIELOKROTNY — 1,600 ZŁ., paszport ulgowy PRZEMYSŁOWY — 100 ZŁ., (dotychczas 25 zł.), paszport ulgowy przemysłowy wielokrotny — 400 zł., paszport ulgowy w celach naukowych, leczniczych itp. — 80 ZŁOTYCH, (dotychczas 20 zł.), paszport ulgowy wielokrotny dla tych samych celów — 320 złotych.

# PAWEŁ DOUMER +



PREZYDENT FRANCJI  
PAWEŁ DOUMER

Straszny i niespodziewany cios, jaki dotknął republikę francuską, sprawił w całym świecie wrażenie, tem więcej wstrząsające, że z dramatem narodowym spłotła się szczególna, wprost wyjątkowa tragedia osobista.

Paul Doumer, elekt narodu, jego pierwszy obywatel, padł ofiarą swego stanowiska, padł na służbie, tak jak kilkanaście lat wcześniej w wielkiej wojnie padli w służbie ojczyzny czterej jego synowie. Fakt ten zjednał mu wielkie poważanie wśród szerokich mas. Rada miasta Paryża nadała jednej z ulic paryskich miano ulicy „Czterech synów Pawła Doumera”.

Niespełna rok temu objął ten

najwyższy urząd państwowy.

Głosowanie, które z Pałacu Luksemburskiego, gdzie od roku 1927 prezydował senatowi, wyprowadziło go do pałacu Elizejskiego, odbyło się w dniu 13 maja 1931 roku.

Mamy wszyscy w świeżej jeszcze pamięci to dramatyczne głosowanie: Briand i Doumer, dwaj kandydaci — który z nich zwycięży?

A prezydował temu zgromadzeniu narodowemu on właśnie, Paul Doumer, jako prezydent senatu.

W pierwszym głosowaniu: 401 głosów otrzymał Briand. Doumer zaś 442 — kilkadziesiąt innych głosów rozdzieliło się między dziewięciu dalszych kandydatów. Już ten wynik głosowania był niespodzianką; wybór Brianda wszak uchodził za pewny... I Briand zrzekł się swej kandydatury.

W parę godzin później Paul Doumer osiągnął większość bezwzględna; 504 głosami zwyciężył drugiego swego rywala Pierre Marraud, któremu przypadły w udziale tylko 344 głosy.

Doumer wyszedł z Wersalu prezydentem.

Paul Doumer urodził się dn. 22 marca 1857 roku, jako syn robotnika.

Otrzymał stypendjum, ukończył szkoły i uniwersytet poczem poświęcił się karierze naukowej. W roku 1888 został poraz pierwszy wybranym posłem w departamencie Aisny, w roku 1912 przeszedł do senatu jako przedstawiciel Korsyki. Tekę ministerjalną otrzymał

po raz pierwszy w gabinecie Bourgeois w roku 1895, jako minister skarbu.

W latach 1896 — 1902 był gubernatorem Indochin wspólnie z gen. Gallienim, późniejszym bohaterem z nad Marny.

W roku 1905 został wybrany prezydentem izby, a w rok później kandydował po raz pierwszy na stanowisko prezydenta Francji, uległ jednak Fallieresowi, który zdobył 449 głosów, przeciw 371.

W czasie wojny światowej Doumer powołany był do gabinetu Painlevego, jako minister bez teki.

Między innymi był członkiem komisji wojskowego lotnictwa oraz kom. dróg i komunikacji. Od grudnia 1917 roku stał na czele komitetu „Des forces militaires slaves au ministere de la guerre” i na tym posterunku oddał duże usługi organizacji autonomicznej armii polskiej we Francji.

W roku 1921 objął ponownie resort skarbu w 7 gabinecie Brianda, okazując na konferencji paryskiej wielką nieustępliwość wobec niemieckich żądań zniesienia reparacji.

Godność prezydenta senatu sprawował od 14 stycznia 1927 roku bez przerwy, aż po dzień wyboru na urząd najwyższy.

Zamach zakończony śmiercią prezydenta Francji będzie miał niewątpliwie wielkie znaczenie polityczne, tembardziej, że dokonano go podczas wyborów. Dziś bowiem odbędą się drugie, uzupełniające wybory do parlamentu i wypadek ten wywrze ogromny wpływ na nastroje ludności.

Konstytucja francuska nie przewiduje stanowiska wiceprezydenta, który w wypadku nagłej śmierci prezydenta mógłby objąć jego funkcje. Na zasadzie

konstytucji z roku 1875, prawa prezydenta przechodzą w takim razie na radę ministrów in corpore.



PREZYDENT FRANCJI DOUMER w towarzystwie żony i dwóch wnuczek, Andree i Lucille Doumer.

## Albania się europeizuje

(Specialna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

TIRANA, w maju.

O Albanii słyż się tylko wtedy, gdy wybucha tam rewolucja. Lecz gdy w prasie o niej głucho, świat uważa, że w kraju tym również nie się nie dzieje. A wtedy właśnie Albania pracuje i rozwija się.

Albańczycy, którzy przeszło czterysta lat jęczeli pod jarzmem starożytnej Turcji, przyzwyczaili się patrzeć na rząd, jak na swego nieprzyjaciela, łupieżcę. Turcja bowiem nie robiła nic dobrego dla kraju, szukając jedynie okazji do wyzucia albańczyków z reszty swobod, jakie jeszcze posiadali będąc stale uzbrojonymi. Przez miłość do tych swobod, do tej wolności, zmuszeni byli albańczycy uchodzić w góry i żyć tam, zbrojni, tracąc

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Żąd. w apt. i drog.

### Z rewolwerem na żonę Kobieta rzuciła się z okna

WARSZAWA, 7. 5. (PAT). Rada prawny konsystorza prawosławnego Anatol Iwanow w czasie sprzeczki z żoną rzucił się na nią z rewolwerem. Przerazona kobieta dopadła okna i wyskoczyła na podwórce, doznając ciężkich obrażeń. Iwanowa zatrzymano i przewieziono do komisarjatu.

prawie zupełnie kontakt z resztą cywilizowanego świata.

Kilka szczytów, najbardziej oddalonych od centrum kraju, a bliższych granicy, uważało w dalszym ciągu nawet własny rząd za zabroczony. Gotowe one były wystąpić czynnie przeciwko swemu rządowi na każde zawołanie zainteresowanych sąsiadów, którym rozwój kulturalny i gospodarczy Albanii był solą w oku.

W ostatnich latach nastąpiła pod tym względem poważna zmiana: każdy kąt w Albanii daje chętny posłuch nowym prawom, przekonawszy się ostatecznie o prawdziwej „swojskości” własnego rządu.

W Albanii wra praca. W ostatnich latach rząd powierzył różnym przedsiębiorstwom — albańskim, włoskim i niemieckim — wykonanie całego szeregu robót publicznych. Wiele z tych prac już ukończono. Kraj posiada teraz wielkie mosty, udostępniające szybką komunikację lądową przybrzeżnych ziem, położonych nad głównymi rzekami, oraz liczne szosy, zbudowane w niedostępnych terenach górskich, stwarzające wygodną komunikację z resztą kraju. Za jakieś dwa — trzy lata ukończony będzie również i port w Durazzo, który zapełni palącą lukę w życiu gospodarczym Albanii.

Postępy widoczne są nie tylko w świadomości politycznej oraz zdobywczach komunikacyjnych Albanii. Również literatura postępuje szybko naprzód.

Ostatnio wybił się na tem polu

i pozostał pierwszym młodym skutarycyk, Ernest Koliqi. Opublikował dotychczas dwa tomy dzieł: tem poezji oraz zbiór nowel. W pierwszym tomie Koliqi opiewa czyny bohatera narodowego Albanii, Skanderberga, wierszem, pełnym prawdziwej poezji, płynnym i wytwornym. W drugim zaś, zatytułowanym „Hija e maleve” (Cienie gór), poeta opisuje zwyczaj ludu górskiego, z wiernością precyzyjną, malując jego duszę, tak tajemniczą i dlatego tak niezrozumiałą dla cudzoziemca, nie znającego języka, a tem samem i ducha narodu. Młodemu autorowi, którego zna już cała Albania, krytyka rokuje jaknajlepszą przyszłość.

Koliqi podjął wielką pracę — za brał się do tłumaczenia Poetów włoskich wierszem i prozą. Tom pierwszy jest już gotów i zawiera utwory czterech największych poetów włoskich XIV wieku: Danta, Petrarci, Ariosta i Tassa, wraz z niezbędnymi objaśnieniami. Po wyjściu z druku powyższych prac, Koliqi zamierza wystąpić z nowym oryginalnym utworem. Albańczycy spodziewają się wiele po swoim poecie i z niecierpliwością oczekują dalszych owoców jego pracy.

CUK SIMONI.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

## Plamy krwi zbadane

na rzeczach Gorgonowej

WARSZAWA, 7. 5. (PAT). Prasa informuje o ukończeniu badania plam krwi na dostarczonych ze Lwowa rzeczach, należących do Gorgonowej, oskarżonej o zabójstwo Lusii Zarembianki. Badania

przeprowadził osobiście dyr. Państwowego Instytutu Hygieny w Warszawie, celem zachowania absolutnej tajemnicy, bez udziału personelu pomocniczego w stróżnym ściśle gabinecie.

## Zwłoki kobiety

zamordowanej przez zwyrodnialców

WARSZAWA, 7. 5. (PAT). — Wczoraj około godz. 4 rano jeden z wartowników Cytadeli w Warszawie spostrzegł leżące w zarosłach, obok „bramy straceń” zwłoki młodej kobiety. Nieszczęśliwa, której nazwiska nie udało się usta-

wić, została zamordowana przez zwyrodniałych zbrodniarzy, którzy zakneblowali jej usta, dokonali na niej gwałtu, a następnie zamordowali ją w bestjałski sposób. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia morderców.

## Misja Morska zlikwidowana dla oszczędności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że misja morska francuska w Warszawie, utrzymywana na koszt rządu polskiego,

zostaje skasowana ze względów oszczędnościowych. Wiadomość o tem wywarła w sferach dyplomatycznych duże wrażenie.

## Książę Dracula

najdziwniejsza postać koshanka, któremu żadna kobieta oprócz się nie zdoła, a którego pocałunek tchnie śmiercią. Dresszoz grozy. Labirynt tajemnic. Niezwykle napięcie.





# DZIEŃ W ILUSTRACJI

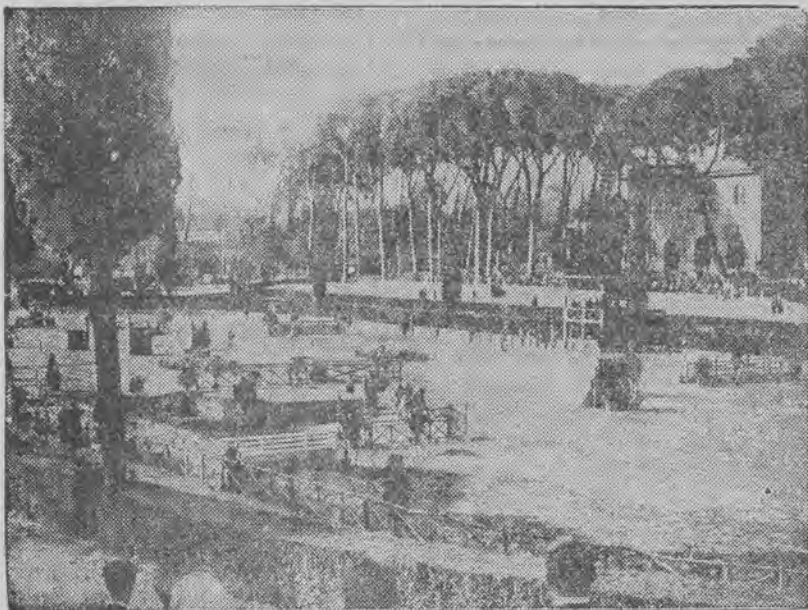


**UROCZYSTOŚCI 3 MAJA W STOLICY.**  
Raport 30 pp. po uroczystym nabożeństwie w katedrze.



## 25-LECIE TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Z okazji 25-lecia tow. krajoznawczego w dniu 2 maja przedstawiciele kół krajoznawczych wszystkich województw złożyli hołd prezydentowi Rzplitej i marszałkowi Piłsudskiemu. Zdjęcie przedstawia fragment malowniczego pochodu przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski w strojach ludowych w drodze z Zamku do Bełwederu.



## PLAC WYŚCIGOWY W RZYMIE

gdzie obecnie odbywa się międzynarodowy turniej hipiczny.



## 1.000 - LETNI DĄB

w ogrodzie zoologicznym w Stavenhagen (Meklemburgia) spłonął z niewiadomej przyczyny. Wyobrażenie o wielkości tego drzewa daje powyższa ilustracja, przedstawiająca rowerzystę na jego tle. Warto zaznaczyć, że do objęcia pnia tego dębu trzeba było 13 ludzi, a we wnętrzu jego znajduje się miejsce osiem dorosłych osób.



## MAC DONALD OPEROWANY.

Premjer angielski, operowany niedawno na lewe oko, poddał się obecnie operacji prawego oka. Pacjent ma nadzieję, że do chwili otwarcia konferencji lozańskiej powróci całkowicie do zdrowia i będzie mógł wziąć udział w jej obradach.



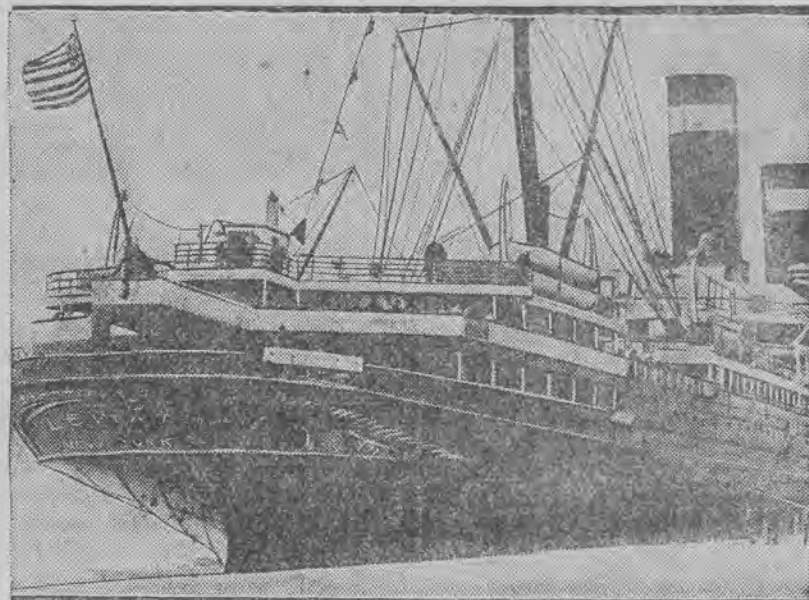
## SIMAITIS

prezydent wyznaczonego przez Litwę dyrektorjatu Kłajpedy, ustępuje ze swego stanowiska w związku z rezultatami wyborów do sejmiku kłajpedzkiego, gdzie litwini znaleźli się zdecydowanie w mniejszości.



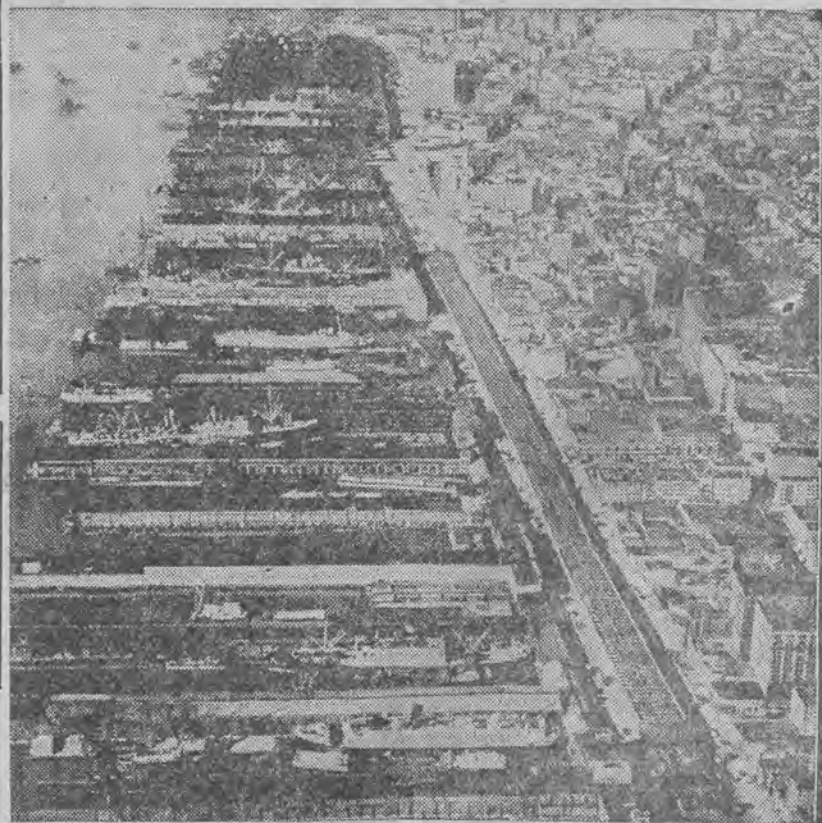
## ROZBICIE ATOMU.

Dwum angielskim fizykom w laboratorium w Cambridge, Waltonowi (na lewo) i Cockroftowi (na prawo) udało się rozbić atom litu bez pomocy radioaktywnej substancji. Kierownik tego laboratorium, znany badacz w dziedzinie rozbijania atomów, lord Rutherford (pośrodku), potwierdził, że w rurach próżnych prądy o napięciu 500 tys. woltów wytwarzały promienie o szybkości 10 tys. kilometrów na sekundę, rozbijając atomy. Uwolniono przytem ilości energii, przewyższającą stokrotnie ilość energii zużytą do rozbitcia atomów. A więc po raz pierwszy udało się z pewnego procesu pracy wydobyć więcej energii, niż się poświęciło.



## STATEK AMERYKAŃSKI „LEVIATHAN“.

który na podstawie traktatu wersalskiego przypadł Stanom Zjednoczonym (dawniej nosił nazwę „Deutschland“), zawinął po 18 latach do portu w Bremerhaven, oczywiście w roli interesanta.



## OLBRZYMI POŻAR W PORCIE N. JORKU.

zniszczył całkowicie zabudowania towarzystwa Cunard-Line na północnym brzegu Hudsonu. Wysiłki straży ogniowej, walczącej od morza i lądu, nie zdołały nic uratować.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

### Fantastyczna pogłoska

**o pożyczce miliona dolarów dla Łodzi**

Od jednej z łódzkich agencji reporterskich otrzymaliśmy w dniu wczorajszym sensacyjną wiadomość, według której, pewne wielkie konsorcjum szwajcarskie miało miastu naszemu zaproponować zaciągnięcie pożyczki w wysokości jednego miliona dolarów na budowę domów mieszkalnych, kanalizacji i szkół.

Wiadomość tę sprawdziliśmy u źródła i na podstawie autorytatywnych oświadczeń prezydium magistratu jesteśmy upoważnieni do wyjaśnienia, że jest ona z gruntu fałszywa.

#### Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

**DARMOL**  
czekoladki przeciwszczepiacze

znany od kilkudziesięciu lat.  
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- 10,00 Transmisja nabożeństwa.
- 12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej.
- W programie utwory Edwarda Griega.
- 15,00 Muzyka.
- 15,55 Program dla dzieci.
- 16,20 Płyty gramofonowe.
- 16,40 „Pomoc domowa”.
- 16,55 Kwadrans harcerski łódzki.
- 17,15 Odczyt.
- 17,30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
- 17,45 Muzyka popularna.
- 19,35 Komunikat sportowy łódzki.
- 19,45 Słuchowisko Z. Marynowskiego pt. „O prawa kobiety”.
- 20,15 Koncert popularny.
- 21,55 Kwadrans literacki — Janusz Kasperski „Spacer nad rzeką” — nowela.
- 22,10 Recital śpiewaczy Haliny Leskiej.
- 23,00 Muzyka taneczna.

### OBNIŻYLIŚMY CENY

na wszelki sprzęt radiowy.  
!Przyjdźcie! — Przekonajcie się!  
**RADIO AUDION ŁÓDŹ, Traugutta 1,**  
(gmach Grand Hotelu) Tel. 153-71.

- Berlin (419)**
- 19,00 Sonaty na cembalo i skrzypce: Bacha E-dur, Mozarta C-dur i Haydna G-dur.
- Heilsberg (276)
- 20,00 Opera Hillera „Polowanie”.
- Londyn (356)**
- 21,05 Koncert (Concerto grosso op. 6 Nr. 4 Händla, Koncert na fagot Fogga, Symfonia „Z Nowego Świata” Dworzaka).
- Rzym (441)**
- 20,35 Operetka Gentilliego „Butere estivo”.
- Bukareszt (394)**
- 20,00 Operetka Kalmana „Księżniczka cyrkowa”.
- Bero-Münster (459)**
- 20,00 Triad fortepianowe Schumana i Brahmsa.

# Malwersacje w firmie I. K. Poznański

## Miljonowe sprzeniewierzenia w oddziale warszawskim i w łódzkiej centrali

Znana wielka firma łódzka I. K. Poznański, Sp. Akc., posiada, jak wiadomo, oddział sprzedaży swoich towarów w Warszawie.

Kierownictwo oddziału tego sprawował niejaki Grun, który cieszył się dużym poparciem i najlepszymi referencjami warszawskich sfer handlowych.

Mimo krytycznej sytuacji w handlu i dużego ryzyka przy prowadzeniu transakcji Grun w ciągu pierwszych trzech lat zajmowania wspomnianego stanowiska pracował umiejętnie, orientując się doskonale na rynku stołecznym, czem za-

skarbił sobie całkowite zaufanie firmy.

W ciągu ostatnich jednakże miesięcy praca Gruna zaczęła

### Matka dumna jest ze swoich zuchów — sportowców!

Nie gniewa się już na podarte spodnie w czasie szarżowanej rozgrywki futbolowej gdy widzi zdrowe i smukłe sylwetki swych synów. Chce żeby wyrosli na silnych, zdrowych młodzieńców, dlatego każe im używać Amol do masażów i do każdej kąpeli. Nadewszystko przed każdym wysiłkiem fizycznym i nerwowym pożądanym jest masaż Amolem. Cukierek Amol w czasie upalnych dni lata daje rześkość całemu organizmowi i doskonale dezynfekuje jamę ustną. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

szwankować. Przedewszystkiem spadły bardzo znacznie wpływy, nadechodzące z oddziału łódzkiej centrali, co Grun tłumaczył zmniejszoną wypłacalnością kupców, nadużyciami in kasentów itd.

Wreszcie przed paru dniami główny kierownik działu sprzedaży w Łodzi, p. Karol Koenigsberg, wyjechał do Warszawy, aby dokonać lustracji oddziału.

Gdy dyrektor Koenigsberg zażądał przedstawienia szczegółowych wykazów działalności oddziału, aby zapoznać się z jego obecnym położeniem finansowym, kierownik Grun uprze-

dził wizytatora, iż musi przyznać się do pewnych niedokładności, albowiem sam pobrał parokrotnie pewne sumy, z których nie wyliczył się.

Wobec tego oświadczenia Gruna — został on bezzwłocznie zawieszony w czynnościach zaś do Warszawy przybył wezwani z Łodzi rzeczoznawcy buchalteryjni.

W wyniku przeprowadzonego badania ksiąg okazało się, iż Grun przywłaszczył sobie bardzo znaczne sumy. Jak z dotychczasowych poszukiwań wynika — suma nadużyć sięga 500.000 złotych, a jest prawdopodobne, iż suma ta jeszcze znacznie wzrośnie.

Urząd prokuratorski o malwersacji nie został jeszcze powiadomiony, do czasu ukończenia pracy komisji rzeczoznawców. Jak się jednak dowiadujemy w najbliższych dniach cały materiał dowodowy zostanie skierowany do prokuratora, celem przeprowadzenia śledztwa i ujawnienia ewentualnych współwinnych.

Z obowiązku dziennikarskiego dodać należy, że chodzą słuchy, jakoby w centrali firmy I. K. Poznański w Łodzi dokonane zostały również bardzo poważne sprzeniewierzenia, sięgające milionowych sum. Podobno w sprawę tę jest zamieszany jeden z szefów firmy, osoba popularna w sferach towarzyskich naszego miasta.

## Wstrząsające samobójstwo

**Młoda kobieta przecięła sobie nożyczkami stawy i żyły, wskutek złego prowadzenia się brata**

Nocy wczorajszej na ulicę Zakątną 78, do mieszkania rodzzeństwa Franków, wezwano lekarza pogotowia kasy chorych.

Oczom przybyłego lekarza przedstawił się **niezwykle okropny widok.**

Podłoga małego, jednopokojuwego mieszkania była **obficie zalana krwią**, obok łóżka leżała na podłodze 32-letnia **Elza Frank.**

Jak wynikało z oględzin, **kobieta miała poprzecinane nożyczkami stawy pod kolanami, stawy przedramion, oraz w okolicach zgięć łokciowych.**

Ponadto w klatce piersiowej w okolicy serca, tkwiła **olbrzymich rozmiarów igła**, używana przez tapicerów.

Lekarz, po udzieleniu Frankównie pomocy, pozostawił ją w stanie ciężkim na miejscu, następnie jednak, w godzinach rannych, wobec silnego pogorszenia się stanu zdrowia przewieziono ją do szpitala, przy ul. Zagajnikowej.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia — **to rozpaczliwego czynu nieszczęśliwej panny jest następujące:**

W dniu 9 czerwca r. bież. zmarła matka Elzy, wdowa, **Józefina Joanna Frank**, pozostawiając dwoje dzieci: Elzę i 22-letniego syna, Aleksandra.

Po śmierci matki Elza zaczęła pracować w fabryce Plihala, na Karolewie. Aleksander Frank **nie pracował**, a nie mając pieniędzy na własne wydatki — **sprzedawał podczas nieobecności siostry różne przedmioty, przepijając pieniądze z kolegami.**

Rozgoryczona postępowaniem brata Elza Frank złożyła

zameldowanie w komisariacie policji, w wyniku czego **Aleksander stanął przed sądem grodzkim i został skazany na sześć tygodni aresztu.**

Po odbyciu kary — Frank zaczął siostrę systematycznie prześladować, dokuczając jej przy każdej sposobności.

Onegdajszego wieczoru Frank wrócił pijany do mieszkania i zrobił siostrze awanturę, **obrzucając ją szkłem najordynarniejszych wymysłów.**

Po wyjściu brata — Elza postanowiła skończyć z życiem i w tym celu **poprzecinała sobie**

żyły u rąk i nóg, wbijając sobie nadto igłę w okolice serca.

Życiu nieszczęśliwej grozi **po ważne niebezpieczeństwo**, ze względu na wielki upływ krwi. Gdyby jednak udało się Frankównę utrzymać przy życiu — grozi jej ewentualnie niebezpieczeństwo gangrenowania okaleczonych części ciała, wobec przecięcia stawów niedezynfekowanymi narzędziami.

Po przeprowadzeniu dochodzeń władze policyjne wdrożyły poszukiwania za **bezpośrednim sprawcą tragedji, Aleksandrem Frankiem.** (p)



**PRZESZKODA. NIEOCZEKIWANA**  
— Kto, u licha przyczepił mi z tyłu ten balonik?



**Karlsbadzie**

Informacji i broszur

udziela przedstawiciel honorowy Karlsbadu na Łódź —  
**p. Fryderyk Mannaberg**  
Wólczajska 57, tel. 112-40  
lub bezpośrednio Zarząd Kuracyjny  
**KARLSBADU.**

### Dźwiękowy



**Dziś i dni następnych!** Wielki program cowboyski

## Krwawy odwet

Wspaniały dramat sensacyjno-cowboyski w 12 aktach  
Nadprogr. **Komedja dźwiękowa.** — Dziś początek o godz. 12 w poł.

W rolach głównych. Niezrówny cowboy

## GARY COOPER

i piękna **Mary Brian.**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

## Teatr Świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!



Film dźwiękowy produkcji **Turzańskiego**

## „SPIEWAK NIEZNANY”

Nadprogram: **Szkocka rewia** — dźwiękowa groteska rysunkowa.  
niedziele i święta o g. 12 w poł. **Passé-partouts i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne**

W rol. gł.

**Lucien Muratore**  
spadkobierca Carusa, zw. „Słowikiem Paryża”  
oraz **SIMONE CERDAN.**

Początek o godz. 4.30 pp., w soboty,

KLAUDJUSZ GEVEL

# PRZYJACIÓŁKA ŻONY

— Musisz mnie zaznajomić z twoją żoną.

Te słowa zmieszały pana Fremeau. Nie spodziewał się ich usłyszeć, że ślicznych ustek, które je wypowiedziały. Laura Dufieu, która go obdarzała cztery razy na tydzień przelotnymi momentami czułości, łącząc z innymi zaletami, których jej nie brakowało, bo była ładna i rozumna, także subtelną dyskrecją, którą zachowywała stale przez cały rok od czasu związania z nim znajomości. Nigdy nie żądała tych okolicznościowych podarunków, które pod pozorem sentymentu zdradzają interesowność, nigdy nie żądała, aby się ukazywał z nią publicznie, co tak często uważają sobie za punkt honoru kobiety, idące drogą legalną... I oto teraz nagle okazała chęć wmiśnięcia się w życie małżeńskie swego przyjaciela.

— Niema innego sposobu wyjścia, Jurku. Albo zgodzisz się na moją propozycję, albo musimy z sobą zerwać.

— Ależ ty jesteś szalona!

— Przeciwnie, jestem bardzo rozsądna i myślę, że przyznasz mi rację. Taki związek, jak nasz, ma jedynie swe uzasadnienie w niezmiernym uroku tych krótkich chwil, które możemy spędzić razem. Ale dlatego właśnie nie może ich zakłócać. Od dłuższego czasu zauważyłam, jak w tych momentach jesteś skrepowany i zdenerwowany.

Pan Fremeau zaprotestował żywo.

— Ależ tak, tak! Zauważyłam to oddawna i przez dłuższy czas starałam się przeniknąć przyczynę tego. Robiłam różne przypuszczenia, niezbyt dla mnie pochlebne, których nie będę ci zresztą wspominać, bo przekonałam się, że są mylne. Dopiero w ostatnich dniach wpadłam na właściwą myśl. Ty Jurku jesteś poprostu zawsze w strachu.

Nowy protest ze strony pana Fremeau, którego gwałtowność świadczyła jednak o braku pewności siebie.

— Nie broń się, to jest mi nawet poniekąd przyjemne, bo dowodzi, że nie jesteś przyzwyczajony do podobnych wybryków miłosnych i że to prawda, o czym mnie zapewniasz, że to jest pierwsza twoja zdrada małżeńska... Podczas naszych schadzek obawiasz się zawsze odkrycia. Każdy głos dzwonka niepokoi cię i wyprowadza z równowagi... No, może trochę przesadzam... Niech cię to nie dotyka. Wiem, że nie brak ci odwagi. Ale wiem także, że z powodów, których nie chcę poddawać dyskusji, lękasz się skandalu. I przyznaj, że byłoby ci znacznie przyjemniej, gdybyś, schodząc się ze mną, wiedział, że w tym czasie żona twoja znajduje się pod kluczem albo też na drugim końcu miasta. Wtedy, jestem tego pewna, korzystałbyś w całej pełni ze szczęścia, jakie nam daje nasza miłość. A ja także nie obawiałabym się, że twoje uczucia dla mnie ulegną powoli zmianie, że zatryumfuje nad nimi obawa o utrzymanie twojej godności i dobrej sławy. A zatem wybieraj: albo zapoznasz mnie z twoją żoną, albo...

— Nie kończ, Lauro... Czy nie uważasz, że nie proponujesz mi wyboru, ale stawiasz ultimatum?... No więc dobrze! Poznasz czcigodną nudną i upartą panią Fremeau, jakkolwiek nie widzę doprawdy, w czym to może wpłynąć korzystnie na nasz stosunek...

— To już moja rzecz, Jureczku... I bądź zupełnie spokojny, że jeżeli

ktos poniesie kosztą mojej kombinacji, to tylko ja sama.

Zyczenie Laury nie było tak trudne do zrealizowania. Umiała zawsze zachować pozory i reputację jej była nienaganna. Udzielała lekcji śpiewu, tak, że ostatecznie można było sądzić, iż wystarcza na jej utrzymanie. Oddawała także chętnie swój dźwięczny sopran do dyspozycji organizatorów koncertów na cele dobroczynne, co zapewniało jej miejsce w dobrym towarzystwie. Śpiewała także w chórze w kościele, brała udział w obchodach, urządzanych przez miasto, dzięki czemu otrzymała odznakę honorową. Tak więc, pan Fremeau miał sposobność podczas pewnej imprezy dobroczynnej przedstawić swojej małżonce pannę Laurę Dufieu, „znaną zaszczytnie profesorke i śpiewaczkę, której pa-

święcenie dla dobra sprawy” i t. p.

Dzięki temu formalnemu przedstawieniu młoda osoba miała sposobność zdobyć sobie sympatię tej damy. Poznała jej manje i słabości. Ofiarowała się jej z urzędzeniem koncertu na dochód „Opieki nad bezdomnymi psami”, w którym to towarzystwie pani Fremeau była przewodniczącą. W krótkim czasie pani Fremeau i panna Dufieu stały się nierozłącznymi przyjaciółkami. Pani Fremeau nie ustawała w pochwałach dla swej nowej przyjaciółki i nie zaniedbała

żadnej sposobności, aby wyliczać jej zasługi przed mężem, który zachowywał przy tem stale obojętną minę.

— Mówię ci, to prawdziwa święta! — powtarzała pani Fremeau. — Posiada wszystkie zalety i wszystkie cnoty... Jeszcze nigdy nie zgadzałam się z żadną istotą na świecie tak, jak z nią.

Pan Fremeau przyjmował te oświadczenia w milczeniu. Wiedział lepiej niż ktokolwiek, że jego żona nie była łatwa do zgody. Jej charakter przykry, ciasny u-

mysł i zarozumiałość, zrażały do niej wszystkich, a i on sam doświadczył na nich ucierpienia. Toteż kiedy wreszcie, zachwycony urokiem Laury, zdecydował się na zdradę małżeńską uważał sobie za dostateczne usprawiedliwienie tego kroku właśnie zawód, jaki go spotkał w jego własnym ognisku rodzinnym.

Z tem większym zatem wzruszeniem i wdzięcznością myślał o tym dowodzie miłości, jaki dawała mu Laura, przyjmując na siebie ciężar tego towarzystwa, które napewno nie sprawiło jej przyjemności.

Podziwiał ją tem więcej od chwili, gdy znalazł tak prosty sposób, aby mógł używać w całej pełni tego szczęścia, które mu przyносиło obcowanie z Laurą bez niepokojów dotychczas zatrważających mu te chwile. Wkrótce bowiem stwierdził, że istotnie pomysł Laury był bardzo dowcipny. Naznaczyła ona prawie w jednym czasie rendez-vous z mężem i żoną. Umówiwszy się, że przyjdzie od wiedziana panią Fremeau przypuścićmy o godzinie czwartej, śpieszyła do zacisznego apartamentu, w którym czekał na nią jej przyjaciel. Równocześnie zaś telefonowała do jego małżonki:

— Halo, moja droga! Daruj mi. Nie będę mogła przyjść do ciebie punktualnie, ponieważ jestem bardzo zajęta. Ale jak się tylko wyrwę, to przybiegnę do ciebie, jeżeli li możesz mnie oczekiwać.

Pani Fremeau zapewniała przyjaciółkę bardzo solennie, że zaczeka na nią z pewnością. W ten sposób była zablokowana w swym mieszkaniu.

Laura była niewyczerpana w wyszukiwaniu pretekstów do tych opóźnień. To otrzymała niespodziewaną wizytę, to próba dłużej się przeciągnąć, to znowu uczenia spóźniła się na lekcję...

— Moje biedactwo! — rozczuliła się niejednokrotnie pani Fremeau. — Jaka ona jest delikatna, nigdy nie omieszka uprzedzić mnie o spóźnieniu, mimo że jest przecież tak bardzo zajęta. To naprawdę wzruszające, jak ona o mnie myśli wtenczas, kiedy ja na nią oczekuję.

Pan Fremeau, słuchając post factum tych pochwał, doznawał jakiejś perwersyjnej radości na myśl, jakie to właśnie zajęcie miała Laura wtedy, kiedy jego małżonka oczekiwała jej u siebie w domu.

## Motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi

W dniu 12 czerwca r. b. odbędzie się motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi, który wchodzi w skład czterech imprez kwalifikacyjnych do szosowych mistrzostw Polski.

Zjazd ten ze względu na charakter ogólnokrajowy wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród motocyklistów i będzie organizowany przez łódzki Z. K. M. Jest to wielki sukces nowo powstałego Z. K. M., któremu powierzono przeprowadzenie tak ważnej imprezy. Sekretarjat ŻKM., mieszczący się w lokalu własnym, przy ulicy Piotrkowskiej 115 udziela w sprawie zjazdu tego szczegółowych informacji.

Jutro, w poniedziałek, dn. 9 bm. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się o godz. 1 pp. na cmentarzu izraelskim odsłonięcie pomnika

**b. p. ARONA KLEINA**

na które krewnych i przyjaciół zaprasza

ŻONA I RODZINA

## PANI I JEJ TOALETA



Suknia popołudniowa z crepe-romain w dwóch odcieniach koloru zielonego. Krótkie bufiaste rękaw-falbanek. Kapelusik z zielonego ki. Ozdobą spódniczki są pasy z jedwabiu. (1)

### DO WIADOMOŚCI OGÓLNU

Podajemy do wiadomości wszystkim P. T. Graczom, iż w naszej szczęśliwej kolekturze

**A. D. MIĘDZYRZECKI**  
61 PIOTRKOWSKA 61

padły następujące wygrane:  
zł. 100.000.— 2 x 50.000.— 3 x 20.000.—  
15.000.— 5 x 10.000.— i wiele innych.

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy do 1-jej klasy 25-jej Loterii.

**Ciągnięcie 19 i 20 maja r. b.**



**POMPA W UJA SAMĄ.**

Stany Zjednoczone zamierzają zastrzyknąć nowe życie w stosunki gospodarcze.

Jasne kolory będą tego lata chętnie noszone. Biały jasno-różowy, jasno-niebieski itp.

Na rysunku (2) widzimy kostjumik z białej wełny, spód żakiecika, spodnie rękawy i bluzeczka z czerwono-białego trykotu. Guziki przy spódniczce i żakieciku białoczerwone.

Fartuszki dla dziewczynek dwukolorowe widzimy na rysunkach 9 i 11. Środkowa część jasno-granatowa, góra, dół i kokardki ciemno-granatowe (9). Fartuszek wkłada się przez głowę.

Fartuszek w kolorze beże, karczek i dół z materiału deseniowego (11).

Pałto w kolorze beże lub granatowym dla chłopca lub dziewczynki. (10).

Sukienka dla dziewczynki z jedwabiu do prania na ciepłe dni letnie. Dół sukienki i rękawki oszyte falbankami. Kokardka z tego samego materiału. (12)

Sukieneczka dla małej dziewczynki w kolorze beże, grochy czerwone lub granatowe. Okrągły kołnierzyk i epolety tworzące rękawki. Dół sukienki w zęby (13).

Biała bluzeczka z bufkami i białą płócienną spódniczka z szeleczkami. Plisk przy spódniczce w kolorze chabrowym (14).

Sukienka deseniowa z wełnianego muślinu. Na różowym tle jasnoniebieskie kwiatki (15).



**„ARARAT”**  
DZIŚ  
pożegnalny występ!  
o godz. 8 i 10 wiecz.  
**Fajgl in der Luftn**  
Kasa teatru sprzedaje bilety od  
godz. 6 wiecz.

**Turniej  
walk francuskich**

Międzynarodowy turniej zapasni  
czy w cyrku sportowym zaczyna  
coraz więcej interesować łóżan.  
Nie dziwnego; takiego doboru atle  
tów, jak tym razem, dawno już nie  
tło.

Wczorajszy wieczór ściągnął nie  
widziane tłumy do cyrku. Przebieg  
walk był niezwykle drażliwy i  
przyniósł sensacyjną porażkę  
Sztekkera.

Rozgłośnej sławy piękny i młody  
hiszpan Oliveira w 2 min. pokonał  
Szczerbińskiego.

Martynoff w 4 min. zwyciężył  
Faktora.

Saint Mars zremisował z we-  
grem Holubanem.

Sympatyczny Krauser święcił  
wspaniały tryumf, rzucając w 23  
min. niezbyt lojalnie walczącego  
Iwowanina Waluszewskiego na o-  
bie łopatk.

Walka Sztekkera z Kawanem  
była prowadzona niesłychanie bru-  
talnie, niestety z winy Sztekkera,  
który wkońcu padł ofiarą wła-  
snych metod. Sztekker kilkakrot-  
nie uderzył Kawana kolaniem w  
żebra, a gdy dał mu w podbródek,  
austriak w odwecie uderzył go  
głową w pierś, poczem schwył  
przeciwnika w nelson. Sztekker o-  
bezwładniony, poddał się.

Dziś, w niedzielę, przybywa do  
Łodzi słynny polski zapasnik, łod-  
zianin Teodor Torno, który po  
10-letnim pobycie zagranicą wró-  
cił do rodzinnego miasta. Ponadto  
walczą: decydująca Koleff—Saint  
Mars, Miazło—Holuban, Marty-  
noff—Lebuško i Oliveira—  
Sztekker, co budzi sensację.

**Szajka  
z „QUI-PRO-QUO”  
podminowała  
Łódź  
weselością!!!**  
Dziś, w niedzielę, dnia 8 maja o godzinie 8 i 10 wiecz.  
**nieodwołalnie 2 ostatnie przedstawienia**  
wspaniałej, aktualno-politycznej rewji p. t.  
**„NOS DO GÓRY!”**  
Jutro, w poniedziałek, sensacyjna premiera!  
Przed sprzedaż biletów w kasach „Scali” od g. 11 rano. Tel. 232-33

**Dźwiękowe  
„GRAND-KINO”**  
Dziś i dni następnych!

Gorąca miłość żołnierza do nierządnic...  
Grozą przejmujące dni wojny...  
Krwawe bombardowanie ulic Londynu  
z zepelinów

W rolach głównych  
**Maurice Chevalier  
Jeanette Macdonald**

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA**

**„Taniec kwiatów”**

Opera dziecięca na poranku w Teatrze Miejskim

Przy wyprzedanej do ostatnie-  
go miejsca widowni teatru miej-  
skiego uczniowie i uczniowie miej-  
skiej szkoły pracy zaprezentowali  
w niedzielę operę „Taniec kwia-  
tów” Bronisławy Ostrowskiej z  
muzyką H. Milka. Oddawna już  
nie widzieliśmy tak udanego przed-  
stawienia. Rozmiary osiągniętych  
rezultatów potrafi zrozumieć tyl-  
ko ten, kto zastanowi się nad tem,  
ile i jakiej pracy wymaga wysta-  
wienie całej opery, z chórami, tań-  
cami, duetami etc., przez gromadę  
około stu dzieci, nie mających ze  
sceną nie wspólnego. Nie ulega  
wątpliwości, że w lwiej części po-  
ziom przedstawienia zawdzięcza  
przemia trupa p. Konstantemu  
Tatarkiewiczowi, który z wielkim  
zamiłowaniem i poświęceniem za-  
brać się musiał do pracy, jeśli uda

ło mu się zmontować takie piękne  
widowisko. Znać jego rękę nie-  
tylko w reżyserji i grupowaniu  
barwnej czeredy, ale również w  
projektach kostjumów, tak efek-  
towych i wyrażnych, a harmonij-  
nych w doborze kolorów.

Śmiesznem byłoby mówić o wy-  
konaniu. Wystarczy powiedzieć,  
że całość toczyła się bez zająknię-  
cia, że poszczególne artystki i ar-  
tyści czuli się na scenie zupełnie  
swobodnie i odśpiewali, wzgl. od-  
tańczyli swoje role z wdziękiem i  
talentem.

Nie ulega wątpliwości, że wiel-  
kie powodzenie opery skłoni dy-  
rekcję szkoły do powtórzenia wido-  
wiska, aby wszystkie dzieci miały  
okazję zobaczyć, jak świetnie po-  
pisują się ich rówieśnicy.

(Zast.)

NIE  
UNIKAJMY SŁONCA  
OD PIEGÓW  
UCHRONI NAS KREM  
**CAZIM-METAMORPHOSA**



Z estrady koncertowej  
**Występ Jaszy Heifetza**

Heleń artysta - wirtuoz, poprze-  
dzony wielką sławą, zejdzie z wy-  
żyn swojej glorijskiej na zwyczajną  
estrade, w pierwszej chwili zawo-  
dzi wybujałe oczekiwania. Jasza  
Heifetz zachwył nas „Ciaconą”  
Vital’ego, oszołomił „Kapysem”  
Paganini’ego, oczarował „Hiszpań-  
ską symfonią „Lalo” — ale nie  
porwał. Piękny ton, spokojne wy-  
czucie epickiej kantyleny, tempe-  
rament, rozmach oraz do bajecz-

nych wyników doprowadzona tech-  
nika — to główne pierwiastki ar-  
tystycznie odtworzone, składające  
się na sztukę wykonawczą p. Hei-  
fetza. Ta jego nieomyślność tech-  
niczna i pedantyczna akademicka  
dokładność w opracowaniu szcze-  
gółów stylu i dynamiki nie może  
jednak zastąpić dramatycznej siły,  
bezpłodności i improwizacyjne-  
go przetopienia dźwięków na war-  
tości uczuciowe.

Odległość między tem, czego się  
spodziewano, a tem, co Heifetz  
dał w istocie, zmalała w utworach  
drobnych, klejnocikach sztuki,  
pozwalających podziwiać cuda or-  
namentyki skrzypcowej, a precy-  
zyjne odtworzenie misternej tkani-  
ny dźwiękowej Debussy’ego,  
„Staccato” kaprysu rumuńskiego  
kompozytora oraz „Nol de bour-  
don” Rimskiego - Korsakowa (na  
bis) zjednało wykonawcy entuzja-  
styczne objawy zadowolenia. W  
tych utworach osobistość onegdaj-  
szego gościa znacznie urosła.

Soliście towarzyszył na fortepia-  
nie p. I. Achron, ujawniając w  
sweim akompaniamencie „pazury”  
wytrawnego pianisty.

F. HALPERN.

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś o 4-ej „Sprawa Dreyfusa”.  
Dziś o 8.30 wieczorem „Azeł”.  
W poniedziałek premiera 3-ak-  
towej komedji świetnego autora  
Pigmajlona B. Shawa „Rodzice i  
dzieci”.

**TEATR KAMERALNY**  
Dziś o godz. 5 „Omal nie noc po  
ślubna”.  
Dziś i jutro wieczorem komedja  
B. Winawera „Poprostu truteń”.

Już dziś zapowiadamy  
serję najwybitniejszych  
arcydzieł filmowych,  
które się ukażą na e-  
kranie dźwiękowego  
kina  
**„CAPITOL”**  
**„Express Szanghaju”**  
Marlena Dietrich, Clive Brook,  
Anna May Wong.

**Wolne Dusze**  
Norma Schaefer, Lionel Barry-  
more.

**„JEGO MAŁENKA”**  
Janett Gayner, Warner Baxter.

**„UPIOR PARYŻA”**  
wg. słynnej sensacyjnej powie-  
ści Gastona Leroux  
John Gilbert, Lewis Stone,  
Lella Hyams.

Szkutła naszego repertuaru  
zawiera filmy tylko o wysokiej  
wartości artystycznej, oryginal-  
nej treści i znakomitej reżyserji.

**POŻEGNALNY KONCERT IMRE  
UNGARA**

Jak się dowiadujemy, w czwar-  
tek, dnia 12 b. m. odbędzie się po-  
żegnalny koncert świetnego piani-  
sty, laureata konkursu Chopinow-  
skiego Imre Ungara, którego do-  
tychczasowe występy cieszyły się  
tak wielkim powodzeniem w na-  
szym mieście. Ostatni ten występ  
wzbudził wielkie zainteresowanie  
wśród melomanów łódzkich.

Ceny miejsc na ten koncert są  
zwykłe, niepodwyższone.

**BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA**



**CZARUJĄCY CHŁOPIEC** w rolach ulubieniec publiczności **Henri Garat**  
głównych: oraz gwia- **Meg Lemonnier**  
zda scen paryskich  
Nad program: Dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera oraz aktualności krajowe.  
Początek o g. 4, w sobotę i niedzielę o 12. Poranki po cenach niższych! Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

**WATERLOO BRIDGE** Film ten został uznany przez krytyków amerykańskich jako jeden z największych tryumfów kinematografji.  
**„Palace”**

W rolach głównych **Maurice Chevalier** **Jeanette Macdonald**  
Reżyserja **ERNEST LUBITSCH** Muzyka **OSKAR STRAUSS**  
najwspanialszy film produkcji 1932  
**GODZINA Z TOBĄ**

# PANIKA DOLAROWA MIJA

## Kursy waluty amerykańskiej wykazują stabilizację Odprężenie na rynku pieniężnym w Warszawie i Łodzi

### Sytuacja gospodarcza U.S.A.

Sytuacja w Stanach Zjednoczonych przedstawia się następująco:

Deficyt budżetu za 10 miesięcy przekr. czyli sumę 2 miliardów przysła tysięcy dolarów, kursy papierów i akcje wciąż spadają, bezrobocie rośnie, z bilansów 60 największych towarzystw akcyjnych widać, że dochody ich wynoszą dwadzieścia pięć procent dochodów z roku 1929, przyczem prawie połowa wykazuje straty.

Próba ratowania życia gospodarczego, za pomocą wielkich kredytów (Reconstruction Finance Corporation) i obniżenia oficjalnej stopy procentowej do 1 i pół proc. zawiodła, bo właściwie niema naogół komu celowo pożyczać. Pozostają ja-

ko klasyczne środki oszczędności w budżecie, których domaga się prezydent Hoover na 700 milj. dolarów i podwyższenie podatków o miliard dolarów.

Izba reprezentantów w okresie przed wyborami prezydenta nie chce słyszeć o tak niepopularnych zarządzeniach. Chciałaby ona uniknąć podobnych ostaleczności i uchwaliła bill, którego sens jest mniej więcej taki:

„Tak obniżyć wartość dolara, by ceny się podniosły do poziomu dobrych lat, wtedy życie gospodarcze upora się z długami, które je przytłaczają, a jak to zrobić to już wszystko jedno. Może być dewaluacja, może być inflacja. Niech to załatwią specjaliści”.

### Co mówi Ameryka o inflacji

Na temat t. zw. „Goldsborgs-Bill”, który w amerykańskich kołach gospodarczych przewany jest również „Inflations-Bill”, toczy się na łamach prasy gorąca polemika.

Rząd, Federal Reserve Board, oraz kierownicy życia gospodarczego ostro występują przeciwko nowemu projektowi ustawy, nazywając go pomysłem dyktanckim. Federal Reserve Board ogłosił komunikat, w którym zaznaczyło, iż niemożliwym jest zmniejszenie siły kupna dolara niezależnie od cen, obowiązujących na rynku światowym, na które nie może wywrzeć decydującego wpływu zewnętrzne zarządzenie poszczególnych państw.

Przewodniczący komisji bankowej Izby reprezentantów, Steagal, uważa, iż nowa ustawa jest przeznaczona tylko dla umożliwienia prowadzenia w dalszym ciągu obecnej polityki finansowej, aż do chwili, kiedy deflacja dobiegnie kresu i kiedy cena poszczególnych towarów ustabilizuje się na pewnym poziomie. Steagal oświadczył, iż z projektu wykreślonych została kilka żądań komisji finansowej, a m. in. upoważnienie Federal Reserve Board w sprawie obniżania

lub podwyższania wedle własnego uznania ceny złota.

W kołach senackich popierających nowy projekt ustawy oświadcza, iż zmniejszenie siły kupna dolara jest rzeczą konieczną, że trzeba raz nareszcie skończyć z t. zw. dolarem „kauczukowym”.

W dniu 5 b. m. odszedł nowy transport złota amerykańskiego wartości 4 milionów dolarów do Europy, którego większa część przeznaczona jest dla Szwajcarii.

Również na rynku wewnętrznym wiadomość o nowym projekcie ustawy wywołała wielkie zaniepokojenie. Wszelkie papiery państwowe doznały raptownego spadku kursu.

Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy o oszczędnościach budżetowych, zredukowała oszczędności proponowane w sumie 200 milionów do 42 milionów dolarów.

Deficyt ostatnich 10-ciu miesięcy amerykańskiego roku budżetowego wynosi według oficjalnego komunikatu urzędu skarbowego 2,354 milj. dol. W roku zeszłym deficyt za ten czas wynosił 886 milionów dolarów.

### Opinie finansjery polskiej

Od jednego z wybitnych przedstawicieli świata finansowego otrzymujemy poniższą opinię w sprawie sytuacji, wytworzonej w związku z uchwaleniem billu inflacyjnego przez kongres amerykański:

W sferach fachowych wiadomość o projekcie wzmoczonej emisji banknotów w Stanach Zjednoczonych A. P., który przyjęty już został przez kongres amerykański, nie wywoła naogół większego wpływu. W przeddzień tej uchwały notowa no dolar w Paryżu 25,37 franków, czyli, że spadek kursu dolara nie był wcale rekordowym w b. roku.

Jest bowiem rzeczą dla nas zrozumiałą, że od projektu zwiększonej emisji do jego wykonania jeszcze daleko, gdyż musi on uzyskać jeszcze aprobatę senatu i prezydenta Hoovera.

Przyjmując jednak — par impossible — że sprawa ta będzie formalnie załatwiona, to jeszcze dużo czasu musi upłynąć do pełnego faktycznego wy-

korzystania obiegu 9 miliardów dolarów.

Według tego projektu miałby obieg wzrosnąć co tydzień o 100 milionów dolarów.

Z naszego punktu widzenia obawy co do wartości dolara są tak w chwili obecnej, jak i na najbliższą przyszłość nieuzasadnione, gdyż nawet urzeczywistnienie projektu zwiększenia obiegu banknotów nie jest równoznaczne z odstępniem od gold standardu.

Stany Zjednoczone będące w posiadaniu największych stosunkowo zapasów złota (ca 4,5 miljarda dol.) mogą sobie pozwolić na poważne zwiększenie obiegu, przez to jednak bynajmniej nie wpływają ujemnie na wartość dolara. Póki dolar wymienialny jest na złoto, zwiększona jego emisja nie odbije się niekorzystnie na jego wartości.

Dlatego też należy — zdaniem moim — spoglądać ze spokojem na rozwój wypadków po drugiej stronie Oceanu.

### Dolar w Warszawie 8,85

Z Warszawy donoszą nam: Panika „anty dolarowa”, jaka opanowała szerokie masy drobnych ciułaży pod wpływem wiadomości o pomysłach inflacyjnej polityki St. Zjednoczonych, została w dniu wczorajszym znacznie uśmierzona.

Ogonki przy kasach Banku Polskiego były znacznie mniejsze. W bankach prywatnych dolarów niemal nie sprzedawano.

Bank Polski przed południem utrzymał kurs — za drobne od cinki płacił 8,84, za większe 8,85.

Banki prywatne płaciły po 8,86. Na miesiąc można było znaleźć nabywców płaących po kursie 8,87.

Kabel na Nowy Jork notowa no przed południem po kursie 8,902.

W tranzakcjach giełdowych nastąpiło znaczne uspokojenie, zarówno giełdciarze jak i spe-

kulanci „odzyskali głowy” — czyli orientację.

Złoto, które — wobec wzmoczonego popytu — zaczęło zwyż kować, znacznie straciło na cenie. Za dolary złote płacono 9,08 (wczoraj 9,14) za ruble 4,88

Giełda akcyjna także się nieco ożywiła; „szukano” już niektórych papierów, zwłaszcza pożyczki budowlanej i dolarów ki. —

Zamach na 6. p. prezydenta Doumer'a nie odbił się w notowaniach giełdowych. Dewizy na Paryż notowano po kursie 35,13.

NOWY JORK, 7 maja. — Akcje i papiery lokacyjne na giełdzie nowojorskiej w dalszym ciągu słabo, w zaofiarowaniu.

Polskie pożyczki notowano: stabilizacyjną 46,25 — 47,00, dillonowską 49,50 — 50,50, słaska 30,00 — 32,00.

Funt angielski przed zamknięciem 3,67,25.

### Odprężona sytuacja w Łodzi

Po kompletnym chaosie, jaki panował w ciągu dnia onegdajszego na rynku pieniężnym Ło-

dzi, nastąpiła wczoraj pewna, nieznaczna naogół zmiana i sytuacja na rynku walutowym uległa lekkiemu odprężeniu, co znalazło swój wyraz w zmniejszonem nieco zaofiarowaniu do lara.

Z samego rana kurs dolara stał na poziomie onegdajszym i w mieście usłowno wzbrywał się waluty amerykańskiej.

W południe sytuacja się wyjaśniła i kurs dolara uległ poprawie, mimo tendencji wyce-

### RYNEK PIENIĘŻNY Cedula giełdy w Łodzi

Dolary 8,855
7 proc. stabil. z 1927 r. 48,25 48
4 proc. poz. premj. dol. 46,—
4 proc. poz. inwest. 86,50
8 proc. premj. budowlana 34,—
Bank Polski 70.— 69.—
Tendencja słaba.

WARTOŚĆ KUPONU z dn. 7. V.
4 proc. poz. dol. 0,053333
4 proc. poz. inw. 0,40
4 i pół proc. ziem. 1,6875
4 proc. ziem. 1,50
8 proc. Łodzi 2,80
8 proc. Piotrkowa 2,80
5 proc. Łodzi 1,75
5 proc. Piotrkowa 1,75
4 i pół proc. Łodzi 1,575

### Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKĄ  
Dolary 8,85 i pół  
CZEKI

Belgia 125,15
Gdańsk 174,85
Holandja 361,25
Londyn 32,80
Nowy Jork — kabel 8,902
Paryż 35,13
Praga 26,38
Szwajcarya 174,25
Berlin 212,20

AKCJE  
Bank Polski 70.—  
Parowozy I i II em. 8,50  
Lilpop 12,25

### PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestycyjna 91.—
5 proc. konwersyjna 38.—
5 proc. kolejowa 30,25
6 proc. dolarowa 55,50 54,50
4 proc. dolarowa 45,50 45,75
7 proc. stabilizacyjna 94.—
8 proc. BGK. 94.—
7 proc. ziem. dol. 50.—
4 i pół proc. ziemsk. zł. 35,50
4 i pół proc. Warszawy 44.— 43
5 i pół proc. Warszawy 45 — 46,75
8 proc. Warszawy 57,50 58,25
10 proc. Lublina 55.—
8 proc. Piotrkowa 52,50
10 proc. Radomia 52,50
10 proc. Siedlec 53,25

### Upadłości, nadzory, układy

W dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość Salomonowi Sulkesowi prowadzącemu handel towarami wełnianymi (Nowomiejska 15).

Sąd, ogłaszając upadłość, mianował kuratorem adwokata Feldmana, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Herca.

Sulkesa oddano pod dozór policyjny z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłoszono Spółdzielczemu Stowarzyszeniu Spożyców w Aleksandrowie, Plac Kościuszki 20 z odpowiedzialnością udziałami.

W marcu r. b. w Spółdzielni odbyła się lustracja, przyczem stwierdzono duże straty, między innymi udział spółdzielni w niedawno upadłym Banku Ludowym z nieogr. odp. w Aleksandrowie.

W wyniku lustracji postanowiono spółdzielnię zlikwidować, skutkiem czego zgłoszono wniosek do sądu handlowego o ogłoszenie upadłości.

Nadmienić należy, że spółdzielnia jest ściśle związana z niedawno upadłym bankiem w Aleksandrowie, gdyż członkowie spółdzielni są jednocześnie członkami banku oraz, że obie te instytucje, spółdzielnia i bank administrowane były przez jedną i tę samą osobę — kierownika Radomińskiego. Pomiedzy spółdzielnią a bankiem kursowały stale weksle grzeźnościowe, któremi b. kierownik Radomiński odpowiednio regulował saldo obydwu tych instytucji i obecnie

kujacej. Oficjalny kurs dolara wahał się w granicach od 8,85 do 8,85,5. Bank Polski płacił za dolara 8,85,5. W obrotach prywatnych płacono za dolara 8,86, 8,86,25 i 8,86,5.

W porównaniu z piątkiem jest to poprawa dosyć znaczna. Charakterystycznym jest, że na ogół w godzinach popołudniowych zaofiarowanie dolara spada do zwykłej normy. Tendencja nadal wyczekująca.

Dano się zauważyć większe zapotrzebowanie na franki francuskie i funty angielskie, które kupowano po nieco wyższej od zwykłego kursu, cenie.

Tendencja na papiery wartościowe w związku z ogólną sytuacją na rynku pieniężnym kształtowała się naogół niepoornym. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna ofiarowana była po kursie 47,75 przy braku odbiorców. Tendencja na 8 proc. pożyczkę m. Łodzi i Piotrków — słabsza.

Do tranzakcji dochodziło w rzadkich wypadkach, wobec rozbieżności kursów między ceną podaży i popytu.

Akcje Banku Polskiego przy dużym zaofiarowaniu i braku odbiorców przy kursie 70. Spadły one w ciągu ostatnich tygodni o blisko 15 zł. na sztuce.

W końcu nadmienić należy, że naogół dokonywano znacznie mniej obrotów dolarem, jak zresztą i innymi walutami zagranicznymi. Objaw ten tłumaczy się niedokonywaniem transakcji handlowych z powodu soty.

Spółdzielnia musi wykupić weksli tych na sumę 6,500 złotych.

Jak wynika z bilansu spółdzielni, posiada ona w stanie czynnym zaledwie 7,418 zł., a zobowiązań na sumę 21,604 zł. nie licząc zobowiązań złośliwych, których bilans nie ujawnia, jak weksle grzeźnościowe, dopłaty do udziałów w Banku Ludowym.

Sąd ogłaszając upadłość, mianował kuratorem adwokata Apta, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Rowińskiego.

Wolf Schwelzer, prowadzący drukarnię, litografię oraz skład papierny i wyrobów papierowych własnej fabrykacji, uzyskał w roku ubiegłym odroczenie wyplat na 8 miesięcy. Przed upływem tego terminu pełnomocnik Schwelzera wystąpił do sądu z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego, proponując spłatę należności w pełnych stu procentach, lecz przy rozłożeniu tej sumy na cztery równe raty półroczne.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele, wobec czego układ ten sędzia komisarz przesłał sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził, wobec czego pierwsza rata 25 proc. płatna będzie 6 grudnia 1932 r.

W sprawie upadłości Juljusza i Wofa Hamerów, prowadzących sprzedaż elektrotechnicznych materiałów (6-go Sierpnia 1) sąd na wniosek syndyka i sędziego komisarsza wyznaczył dodatkowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

## Racing Club bije Legję 6:1

Eliminacyjne spotkanie M. Stolarowa z Hebłą zadecyduje kto będzie grał przeciwko Holandji

WARSZAWA, 7. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu wczorajszym na kortach reprezentacyjnych Legji odbyły się ostatnie spotkania meczu Racing Club — Legja.

Jak było do przewidzenia, francuzi zdobyli dalsze dwa punkty, ustalając ostateczny wynik meczu 6:1 na swą korzyść. Mecz Brugno-

na, najlepszego dublisty świata, z Tłoczyńskim był bardzo ciekawy.

Tłoczyński był może nawet nieco lepszy w grze z długimi piłkami, lecz przy siatce francuz górował nad nim o klasę. Po pierwszym wygranym secie Brugnon odaje drugiego, w trzecim — Tłoczyński, przy stanie gemów 3:0

na swą niekorzyść, zaczyna atakować, wygrywa dwie gry, lecz wyczerpany nie może już stawić skuteczniejszego oporu.

Ostatni set był już tylko zwykłą formalnością, gdyż Brugnon przez cały czas nie dopuszcza do głosu przeciwnika. Wynik techniczny brzmi: 6:2, 4:6, 6:2, 6:2 dla Brugnona.

Całkowicie zawiódł Maks Stolarow. Mecz swój z du Plaix'em łodzianin przegrał w trzech setach 2:6, 2:6, 2:6, wykazując tak słabą formę, iż ani na chwilę nie był dla francuza groźnym.

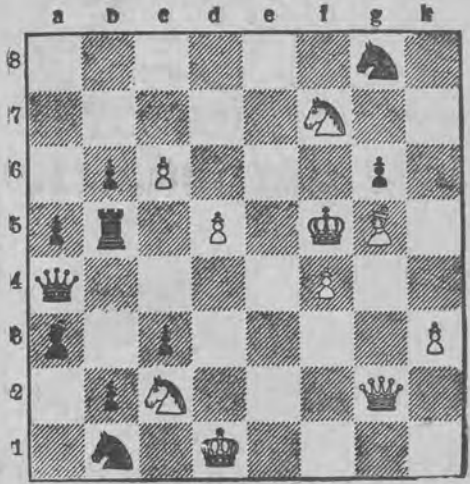
Tak słaba forma M. Stolarowa wyznaczona do gry pojedynczej w meczu o Puchar Davisa pomiędzy Polską i Holandją zmusiła kapitana związkowego Polskiego związku tenisowego do wyznaczenia eliminacyjnego pięciosetowego spotkania na poniedziałek pomiędzy M. Stolarowem a Hebłą. Zwycięzca tego meczu będzie bronił barw Polski przeciwko Holandji.

### Sukces kolarzy ŁKS-u w biegu dookoła Śląska

W biegu kolarskim dookoła Śląska, zorganizowanym przez wydawnictwo „Raz dwa trzy” łodzianie odnieśli znaczny sukces, gdyż Hofsznajder (ŁKS) zajął 4 miejsce, a Kołodziejczyk 6-te.

## SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego  
Zadanie Nr. 23 -- Klipping



Białe dają mata w 2 posunięciach.

### Partja Nr. 57

Grana w turnieju o mistrzostwo m. Łodzi  
w dn. 1. V. 1932  
Gambit hetmański

T Regezdziński	D. Michalski.	24. Wd3—c3!	Wd8—d6
Białe.	Czarne.	25. Ha5—e5	— — —
1. d2—d4	Sg8—f6	Centralny hetman.	
2. c2—c4	e7—e6	25. — — —	Wd5—d5
3. Sb1—c3	d7—d5	26. He5—e4	He7—d7
4. Sg1—f3	Sb8—d7	27. Wc4—a4	Hd7—c8
5. Gc1—f4	— — —	28. Wc3—c5	Hc8—b7
		29. Wa4—c4	g7—g5
		Groziło 30. f4—f5. Zapomocą	
		subtelnych manewrów opanowały	
		białe coraz więcej terenu. Teraz	
		zamierzają one, po usunięciu prze-	
		szkody Wd5, przejść do ataku na	
		skrzydło królewskie.	
		30. h2—h4!	h6—h5
		31. He4—c2!	Wd5:c5
		32. Wc4:c5	Hb7—a8
		33. Hc2—e4	Ha8—e8
		Przy biernej grze czarnych, np.	
		Ha8—b7, białe przeszłyby, po od-	
		powiednich przygotowaniach, do	
		ataku zapomocą f2—f3 i g3—g4.	
		34. f4—f5!	g6:f5
		35. Wc5:f5	Wb6—b5
		36. Wf5:h5!	Wb5:h5
		37. He4—g4+	Kg8—f8
		38. Hg4:h5	He8—d7
		39. Hh5—e5	Kf8—g8
		40. He5—f6	Hd7—d6
		41. h4—h5	Hd6—b4
		42. h5—h6	Hb4—f8
		43. g3—g4	Kg8—h7
		44. g4—g5	Hf8—g8
		Groziło bowiem g5—g6+.	
		45. f2—f4 Czarne poddały się	
		Dobra partja!	
		ROZWIĄZANIE	
		zadania nr. 22. — B. Hülsen.	
		1. Ge6—f7!	Kf8:f7
		2. d6—d7	Kf7—g8
		3. Kf5—g6	Kg8—f8 (h8)
		4. d7—d8W mat.	



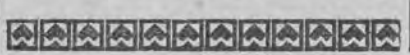
Niezrównany

GEORGE

### BANKROFT

w najnowszej kracji dramatycznej p. t.

### ŁUDZIE MORZA



## Atrakcyjne walki bokserskie

Garncarek—Seweryniak, Chmielewski—Seidel, Rudzki—Cyranek

Na pierwszy plan dzisiejszych imprez sportowych bezsprzecznie wysuwa się olimpijska eliminacja bokserska, którą L. O. Z. B. organizuje z polecenia Polskiego związku bokserskiego.

Wysoka stawka, jaka przy tej eliminacji wchodzi w grę, zmusi wszystkich pugilatorów do wykazania maksimum swych umiejętności, potęgując tem samem piękno walki i jej stronę sportową.

Rudzki (Lipiny) po raz

czwarty zmuszony będzie odprzeć atak Cyranka na prymat w tej kategorii. Trzykrotnie udało mu się to, jednakowoż na wyniku zaważyła doza szczęścia i względów, jakimi u sędziów cieszy się ten bokser śląski, gdyż możemy śmiało stwierdzić, iż Cyranek był dwukrotnie lepszy i co ważniejsza zasłużył na tegoroczny tytuł mistrza Polski. Jednogłośnie stwierdziła to zresztą cała prasa polska.

Lokalną rewelację stanowią będą spotkania Garncarek z Seweryniakiem i Chmielewskiego z Seidlem. Od pamiętnego meczu w 1930 roku, kiedy to niesłusznie uznano porażkę Garncarek do Seweryniaka, zawodnik ten nie miał możności walczyć z obecnym mistrzem Polski. Zrozumiała jest więc chęć rewanżu z jego strony.

Niezwykle ciekawie zapowiadają się również pierwszy, po wyleczeniu kontuzji, występ Chmielewskiego w ringu, tembardziej że od razu będzie miał on do czynienia z tak groźnym przeciwnikiem, jak Seidel, który, mimo porażki na mistrzostwach Łodzi nie wiele ustępuje swemu zwycięzcy.

Program ten uzupełniony będzie spotkaniami najlepszych pięściarzy lokalnych, tak, że dzień olimpijski powinien wypaść w Łodzi bardzo okazale. Licząc się z niespodziankami, jakie może sprawić pogoda majowa, ŁOZB. zarezerwował sobie dużą salę Helenowa, by w razie deszczu, móc bez uszczerbku dla całokształtu imprezy, przenieść ją z boiska na salę. Początek imprezy wyznaczono na godz. 11.30 przed południem.

## Austria-Czechosłowacja 2:0

Sensacyjne zwycięstwo wledeńczyków w pucharze Davisa

WIEN, 7. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu wczorajszym w Pradze rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Austrią.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom

po pierwszym dniu rozgrywek, w meczu tym prowadzi Austria w stosunku 2:0. Singliści czeszy nadspodziewanie przegrali swe gry. I tak Arlent pokonał Hechta w czterech setach, oraz Matejko Mentzla również w czterosekowej walce.

DYREKCYJA

## Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupeców

m. ŁODZI, ul. Prez. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas przygotowawczych odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4 po poł.

Podania do klas przygotowawczych i wyższych (do klasy IV-ej włącznie), przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI.

Dyrekcja kinoteatru

## „LUNA“

donosi swym szanownym bywalcom, że

**Karty premjowe i wszelkie bilety ulgowe**

z dniem 10 maja zostają unieważnione. Natomiast już od dnia dzisiejszego wydawać będzie

**Związkom, Spółdzielniom i Instytucjom bilety ulgowe nowego typu na sezon letni.**

WIEDEN, 7. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu wczorajszym w Pradze rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Austrią.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom



**Czarujący wdziek młodości**

subtelna i czysta cera — to marzenie każdej pani.

Używaj stale

kremu i mydła

**HERBA**

a zachwycisz wszystkich!.....

*Te, na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kosmetyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!*

Do nabycia: u Kołacińskiego — Narutowicza 31, Majewskiego — Piotrkowska 124, Sikorskiego — Rokicińska 6.

### Czytajmy uważnie!

**„RAJ DZIECIĘCY”**  
w najtańszym źródle zabawek  
Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55. Na miejscu klinika lalek. Uwaga: w komis dostarcza- my na zabawy różne kotyljony, czapki, parasolki, balony po bardzo niskich cenach.

Niezawodnie wszystkim zależy, by dzieci były dobrze umysłowo rozwinięte. Kupujmy im tylko zabawki, gry towa-

Do akt. Nr. 638 | 32 r.

**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 142 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 178 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kino-Teatru „Mimoza” i składających się z osmiuset krzesel wiedeńskich fir. „Wojciechów” oszacowanych na sumę zł. 3350.—  
Łódź, d. 13.4.1932  
Komornik (-) Dobrowolski

**PRZY REUMATYZMIE  
ARTRETYZMIE CUKRYCZY  
CHOROBAH WĄTROBY  
ZŁOZADKA NEREK**

NIEZASTAPIONE SA naturalne wody, sól. comprimés i pastylki Vichy-Etat

**VICHY-ETAT**  
WYSTRZEŻAJ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH PREPARATÓW SZTUCZNYCH

### Pensjonat w Zofjówce

(u p. Freiburga w lesie)

szybko i łatwo do osiągnięcia od przystanku Modlica na linii Łódź—Tuszyn. Właścicielka p. P. Zielenka. Piękna, spokojna, bardzo sucha, lesista okolica. Kąpiele joniczne i powietrzne, możliwość kąpieli wodnej, wioślarstwo, radio, kregle, siatkówka i t. d. Dobra, smaczna kuchnia. **Otworzenie dn. 1 maja. Cena zł. 5.50 dziennie.** Informacje w Łodzi: ul. Główna 2 (Piekarnia Redmana) i ul. Kilińskiego 107 m. 22 u M. Schumpicha od 12—2 i od 6—7. Goście na Zielone Świątki zechcą się wcześniej zgłaszać.

Do akt. Nr. 807 | 1932 r.

**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 142 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Krzywój 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Julii Kręc i składających się z urządzenia sklepowego oszacowanego na sumę zł. 760.—  
Łódź, dn. 29.4.32  
Komornik (-) Dobrowolski

Do akt. Nr. 2653 | 1931

**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go ul. Piarowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 161 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Romana Lithego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 750.—  
Łódź, 6. 5. 1932.  
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 799 | 31

**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 142 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 maja 1932 roku, od godziny 10-iej rano, w Łodzi, przy ul. Słowiańskiej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Cwiklińskiego i składających się z kredensu oszacowanego na sumę zł. 550.—  
Łódź, 18.4.1932 r.  
Komornik (-) St. Dobrowolski

Do akt. Nr. 735 | 32

**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 142 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Stossa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1345.—  
Łódź, dn. 25.4.32  
Komornik (-) St. Dobrowolski

Do akt. Nr. 708/32 r.

**Ogłoszenie** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że 27 maja 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Skwerowej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bendeta-Lejba Nomberga i składających się z pianina czarnego firmy „Adolf Herbst—Berlin” w dobrym stanie oszacowanego na sumę zł. 600.—  
Łódź, 6.5.32  
Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 516 | 31 r.

**Ogłoszenie** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piarowicza 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leopolda Miszczała i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1160.—  
Łódź, 6.5.32  
Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 708/32 r.

**Ogłoszenie** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że 27 maja 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Skwerowej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bendeta-Lejba Nomberga i składających się z pianina czarnego firmy „Adolf Herbst—Berlin” w dobrym stanie oszacowanego na sumę zł. 600.—  
Łódź, 6.5.32  
Komornik (-) Leon Wąsowski

### Dr. Ludwik Falk

powrócił

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

### CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.  
Elektroterapija „LAMPĄ HELIUM”

Dr. med.

### J. Kahane

choroby wewnętrzne spec. serosa  
Radwańska 4, tel. 187-27.  
Pracuje od 5 do 7 w.

### Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle  
w Truskawcu willa ARKADJA

Lek.-Dentysta

### F. DREJCER

przeprowadziła się na ul. Stenkiwicza 52 (róg Nawrot)  
telefon 204-40.

Dr. Med.

### D. WAJSKOPF

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82  
Choroby wewnętrzne  
Spec. żołądka, kiszki i wątroby  
**ROENTGEN**  
Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

### Pulowery ręczne poleca TAMARA HALBERSTADT

Zielona 44, nowa oficyna m. 10.

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ

### „LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 208-18  
Wszystkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.  
Ceny umiarkowane.  
Porady bezpłatne.

### INSTITUT DE BEAUTE

ANNA RYDEL, urodz. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęć 10-2, 3-8. Śródmiejska Nr. 16 tel. 169-92 godz. przyjęć 10-8

I. **NAJNOWSZE** metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej; usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maseki i preparaty hormonalne etc. Bezpośrednie usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.

II. **PARADNIA**. Pielęgnacji, Urody dla Pań i Panów.

III. **„IBAR”** preparaty kosmetyczno-hygieniczne stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.

**SZKOŁA KOSMETYCZNA** zatw. przez władze państwowe.

### „HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyć, fraktowania, cyklinowania i drutowania poszwich. Sprzątkanta biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (tzw. Sędowych) oraz odkurzenie elektroluxem.  
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw.)

### Poszukiwany przedstawiciel - fachowiec

branży samochod. do prowadzenia działu części i robót motorowych na Województwo Łódzkie

Oferty tylko poważne z referencją kierować pod: „M. M. 2433” do Tow. Rekl. Międz. J. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 6594-3

## PENSJONAT BESSEROWEJ w Kolumnie

po gruntownym odrestaurowaniu i skanalizowaniu został już otwarty. Pensjonat pod fachowym kierownictwem poleca:

duże słoneczne pokoje komfortowo urządzone  
Smaczna kuchnia rytualna. Obsługa szybka i solidna.  
Ceny przystępne.

Blizszych informacji udziela się na miejscu, lub w Łodzi, Piotrkowska 82, tel. 111-49. **Besser**

### Nadzorca sądowy

nad firmą „A. KANTOR Spadkobiercy” podaje do wiadomości wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, decyzją z dnia 22 kwietnia 1932 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego wymienionej firmy z jej wierzycielami.

Na skutek powyższego Nadzorca Sądowy w porozumieniu z Sędzią Komisarzem wyznaczył zgodnie z art. 40 Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 23 grudnia 1927 roku terminy sprawdzenia wierzytelności na 6, 9 i 11 czerwca 1932 r. w godzinach od 10 do 13 w lokalu nadzorowanej firmy, Łódź, Piotrkowska 72.

W jednym z powyższych dni wierzyciele winni zgłosić swoje pretensje poparte odpowiednimi dowodami, stwierdzającymi ich należność pod rygorem przewidzianym w art. 46, 51, 56 i 64 Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości.

Dnia 20 czerwca 1932 r. lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona zostanie w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Wszyscy zainteresowani na zasadzie art. 43 Rozp. Prez. Rzeczp. mają prawo od tej daty w terminie siedmiodniowym zaskarżyć do Sędziego Komisarza postanowienie Nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzycieli na listę.

Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia wierzyciela prawa wytoczenia powództwa przez Sąd Okręgowy w Łodzi.

Nadzorca Sądowy  
Inż. Stanisław Przeździecki.

### Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszej Sz. Klienteli, iż z dn. 1 b. m.

### p. Alfred Szyndler

w firmie naszej  
więcej nie pracuje

i tem samem nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności za powierzone p. Szyndlerowi należności i zlecenia, na rzecz naszej firmy

### Przedsiębiorstwo Transportowo-Ekspedycyjne ROBERT THOMAS i S-ka

Łódź, Piotrkowska 85, Tel. 208-31 i 106-49.

Zarząd Stowarzyszenia Ostańczej Postugi „Choczn Szol Emea” w Łodzi

zawiadamia niniejszym swych Członków, że dnia 22 maja 1932 roku o godz. 15-iej odbędzie się w lokalu St. na ul. Piotrkowskiej 34 Doroczne Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie zebrania, 2. Wybór Przewodniczącego, 3. Przeczytanie protokołu, 4. Sprawozdanie kasy i działalności T-wa, 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6. Budżet na rok 1932-33, 7. Wybory 6-ciu Członków Zarządu, 2 kandydatów i Komisji Rewizyjnej, 8. Wolne wnioski. W razie nieprzybycia na zebranie wymaganej przez statut liczby Członków, Zebranie to odbędzie się w 2-im terminie, w tymże dniu, 2 godz. później t. j. o g. 17-iej, w tymże lokalu i przy tymże porządku dziennym, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków (§ 29 Statutu T-wa).

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Inż. Juliusz Hamer i S-ka” zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy decyzją z dnia 6 maja 1932 r. wyznaczył nowy (ostateczny) termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dn. 18 czerwca 1932 roku o godzinie 12-iej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Wierzyciele, którzy w określonym terminie nie zameldują swych pretensji i nie zareczą za rzetelność i prawdziwość swych wierzytelności, ulegną skutkom wskazanym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy  
adwokat **Marek Kutner**  
Gdańska 35, tel. 130-38

### PARCELE z lasem lub bez oraz 2 Wille (14 i 4 pokoi) elektryczność w Rudzie Pabjanickiej do sprzedania

Wiadomość: Łódź, tel. 115-54

**URZĘDNICY!**  
**ROBOTNICZY!**

**PAMIĘTAJCIE, ZE**  
**MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

**F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2**  
TELEFON 143-08. 2

**NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH**

**UWAGA!** Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

Znane gospodyniom



Mydło **TRÓJKA**

**BILANS Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych, Spółka Akcyjna**  
**STAN CZYNNY na 31 grudnia 1931 roku.**

1) Kasa	739.24	1) Kapitał	500.000.—
2) Bank Gosp. Krajowego	217.—	2) Bank Gosp. Krajowego	1.442.946.—
3) Placze niezabudowane	39.440.—	3) Wierzyciele	957.457.13
4) Kompleks domów	1.970.754	4) Akcepty	25.173.36
5) Ruchomości	92.50	5) Nieukończ. obrachunki	102.277.71
6) Dłużnicy	660.486.61		
7) Weksle w portfelu	12.780.—		
8) Weksle zaprotestowane	1.119.30		
9) Sumy przechodnie	34.109.90		
10) Strata	308.115.65		
	<b>Zł. 3.027.854.20</b>		<b>Zł. 3.027.854.20</b>

**WYDATKI RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW WPŁYWY**

Bankowe i dysk. weksli	374.617.35	Nadwyżka ze sprzed. placów przy ul. Napiórkowsk.	135.276.78
Wydatki ogólne za 3/2 roku	114.120.54	Wpływy za wynajęte domy na lokale	45.345.46
	<b>Zł. 488.737.89</b>	Strata	308.115.65
			<b>Zł. 488.737.89</b>

ZARZĄD.

**Baczność!**

Specjalny dział **OBUWIA** dziecięcego

Bocian się zbliża czy masz już białą niemiłą?



Buciki od zł. 8.75



do nabycia u **Pantofelki od 8.75**

**J. FRYMERA**

Piotrkowska Nr. 75 Filja: Piotrkowska 112

**Buster Keaton**  
**na froncie**  
wkrótce **Odeon — Wodewil**

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna**  
**Józef Rosenberg**  
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



**Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”**  
Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofio., parter m. 9. Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielegnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Trwale przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy i wieczorowe. Helio-terapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja.

**KUPIJCIE Z I-go ZRÓDŁA**  
WIELKI WYBÓR

**Wózków** dęszynowych  
**Łózek** metalowych

**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Wyżymaczyk** amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 158-01, w podwórzu.

Tego jeszcze nie było!  
Płasczyski gumowe dziecięce w wielkim wyborze we wszystkich rozmiarach od zł. 5.— poleca jedyna fabryka płasczyski gumowych  
M. BOTJANSKI, ul. Ogrodowa 9.

**PRACOWNIA SUKIEN**  
**Ā. MASZKOWSKIEJ**  
PIOTRKOWSKA 117 TEL. 210-03

POLECA NA SEZON WIOSENNY I LETNI  
OSTATNIE MODELE PIERWSZO-  
RZĘDNYCH DOMÓW PARYSKICH  
CENY PRZYSTĘPNE

**RIPOLIN**  
najlepszą i najtrwalszą farbą



**SKŁAD FARB I LAKIERÓW**  
**ALEKSANDER MILLER i S-ka**  
Łódź, Przejazd 4

poleca **RIPOLIN**  
najlepszy lakier do drzwi, okien, mebli, podłóg, waniei i t. p.



przezroczyste, jedwabiste, 100%owa wartość. Dostać w aptekach, składach aptecznych i optycznych.

Światło zgasiło, motor stanął? dzwonić **telef. 170-17**  
**„Pogotowie Elektryczne”**  
dyżurny przez całą dobę, w w niedziele i święta.  
**?? Naprawa natychmiastowa ??**

**„SANATO”**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Oddział położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. med. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **300 zł.**  
Opleka nad dzieckiem **Dr. med. J. Polakow**  
Oddział chirurgiczny **Dr. med. M. Kantor,** godz. przyjęć 1—2 pp.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „RAKIETA”**  
Sienkiewicza 40.  
Początek seansów w dni powsz. o 4, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Od wtorku, dnia 3 maja i dni następnych!  
Przepiękna operetka filmowa p. t.  
**Zrozkazu księżniczki**  
W rolach głównych: **Liljan Harvey i Henri Garat**

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**  
Zeromskiego 74-76 róg Kopernika



**Ostatnie 2 dni!**  
**Wielki polski dźwiękowiec**  
**UWIEDZIONA**  
w wykonaniu **Marji Malickiej, Krystyny Ankwicz, K. Junoszy Stępowskiego i innych.**  
Nadprogram aktualności filmowe i dźwiękowa komedia.  
Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedziele i święta o 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.  
Następny program: „X 27” z **Marleną Dietrich** w roli tytułowej  
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
**Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.**

# DZIŚ rendez-vous w Juljanowie

## Muzyka - Atrakcje — BAR OKOCIMSKI — Łódki.

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### Nauka i wychowanie

**LEKCJI** i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnioną metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka, polski. Wólczńska 29, m. 1, front, parter. 1073—1

**FRANCUSKIEGO** udzielam. Lekcja złoty; oraz nauczę francuskiego wzajemian za angielski. Orła 23, m. 16. 1030—4

**MADMOISELLE MAJERCZYK** licencjee és lettres (Sorbonne) acceptera encore quelques leçon de français, tel. 113-19 de 2—3 9902—

#### BERLITZ!

met. prawdziwa. 8 rok szk.

#### Kursy Języków Obcych

Dyr. James W. Anderson

#### Specjalne letnie kursy

Angielskiego, Francuskiego i Niemieckiego za zniżoną opłatą rozpoczynają się w ciągu bieżących dwu tygodni. Zapisy codziennie.

#### PIOTRKOWSKA Nr. 39.

**UDZIELAM** bardzo łatwą metodą francuskiego i angielskiego, jak również korespondencji handlowej oraz stenografii. Narutowicza 16 m. 6. Tel. 162-99. 1097—10

**ENERGICZNA** freblanka wychowawczyni ze znajomością języka hebrajskiego z 10-letnią praktyką poszukuje kondycji. Tel. 178-12 g. 9—3 pp. 1092—1

**INTELIENTNA** panna izraelska władająca polskim, niemieckim, wyjedzie na lato z dzieckiem. Oferty sub „Wyjazd”.

**OSOBA INTELIENTNA** i wykształcona pojechałaby na kondycję z dziewczynką lub chłopczykiem od lat 8. Opieka umysłowa i fizyczna. Referencje osób miarodajnych. Oferty do adm. pisma sub „Lato 32”. 6

#### Kupno i sprzedaż.

**BIURO „POLRUCH”** poleca domy, domki, wille:

##### NOWE ŻŁOTNO:

Danielewieca 17,000 zł.  
Lutomierska 6,000  
Suwalska 3,700

##### TOMASZÓW:

Niecała 50,000 zł.

##### WARTKOWICE:

15,000 zł.

##### OZORKÓW:

20,000 zł.

##### KOLUSZKI:

60,000 zł.

##### WISKITNO:

14,000 zł.

##### ZELÓW:

25,000, 12,000, 25,000 zł.

##### ZDROWIE:

18,000 zł.

##### KRUSZEW:

4,700 zł.

##### ZGIERZ:

Piłsudskiego 126,000 zł.  
3-go Maja 120,000 zł.  
Mielezarskiego 45,000 zł.  
Osada Żukwa 40,000 zł.  
Kościszki 30,000 zł.  
Łęczycka 23,000 zł.  
Konstantynowska 17,000 zł.  
Sienkiewicza 16,500 zł.  
Konstantynowska 3,300 zł.

#### PABJANICE:

Łaska 35,000 zł.  
Tuszyńska 27,000 zł.

#### ALEKSANDRÓW:

Bielasńska 20,000 zł.  
Spacerowa 16,000 zł.  
Wiatraczna 16,000 zł.

#### BRZEZINY ŁÓDZKIE:

3,500 zł.

#### JANÓW gm. Nowosólna:

18,000 zł.

#### ROGÓW:

16,000 zł.

#### KOŁO ŁASKU:

24,000 zł.

#### LASK:

50,000 zł.

#### PODDĘBINA:

8,500, 4,000 zł.

#### JEZÓW:

2,500 zł.

#### ZDUŃSKA WOLA:

13,000 zł.

#### WOLA ZAWADZIŃSKA:

9,000 zł.

#### TUSZYNEK LAS:

7,000 zł.

#### KALY:

10,000 zł.

#### ŻAKOWICE:

4,500, 12,000 zł.

#### KONSTANTYNÓW:

30,000, 35,000, 7,000 zł.

#### ZOFIJÓW:

20,000 zł.

#### SZOSA KONSTANTYNÓW:

12,000 zł.

#### JĘDRZEJÓW:

8,000 zł.

#### STOKI:

14,000 zł.

poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27. Telefony: 141-01, 132-01.

**FABRYKA TASIEM** w ruchu dobrze prosperująca, w dobrym stanie w centrum miasta tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty pod „Fabryka tasie”. 6

**DOMEK MUROWANY** w Łodzi z komunikacją tramwajową, miejscą bez lokatorów, z ogródkiem do 15,000 zł. kupię. Oferty pod „Gotówka”.

**PARCELE** leśna 5562 m. kw. 40-letni las w Bełchatowie w cenie 34 gr. za m. kw. poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 132-01.

**PLAC** z szopami i kantorem murywanym natychmiast do wynajęcia. Cena przystępna. Gostyński, Piotrkowska 60, tel. 142-30.

**SAMOCHÓD** osobowy „Ford” torpedo, w zupełnie dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wólczńska 155. „Elektrospaw”.

#### MEBLE

krzesła dębowe, stołowe, sypialki, gabinety, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodnie

61 Piotrkowska 61  
w podwórzu, tel. 136-75.

#### MEBLON.

86—4

#### SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż, Komis. Zamiana.

Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588—1

**OKAZYJNIE** do sprzedania w śródmieściu pół domu bez długów przynoszące 15 tysięcy złotych rocznie. Oferty pod „Okazja”.

**AI!! SZAFKA** biała z dobrym lustrem okazynie do sprzedania. Południowa 20, m. 22, od 9—12 ej.

**OKULARY** najtaniej kupuje się w magazynie optycznym Szymon Urbach, Sp. z o. o. Piotrkowska 33 (tel. 222-23). Zamieniamy okulary kasowe otrzymane w lecznicach Kasy Chorych i u dostawców na lepsze stosownie do życzenia klienta za niewielką dopłatą. —8

**SAMOCHÓD** „Austrodaimler” odkryty, 6-osobowy i motocykl D. K. W. 200 cem. w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Drewnowska 41-45.

**SPRZEDAM** lub oddam w dzierżawę dobrze prosperujący interes w śródmieściu z powodu choroby. Mały wkład kapitału. Piotrkowska 112, Wiadomość u dozorecy.

**KREDENS** i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielezarskiego 24, m. 5. 48—7

**DO SPRZEDANIA** tanio działka leśna w najpiękniejszej miejscowości letniskowej Główna, b. sucha, około 3,000 mtr. kw. Wiadomość: Wólczńska 109, m. 5. 6759—2

**WIELKA okazja!** Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż niżej cen kosztu mebli, łóżek metalowych, dywanów. Piotrkowska 116 I piętro, front, tel. 121-61. 6815-15

**APARATY ANODOWE** do 3 i 4-lampowych odbiorników zł. 100. Amortyzuje się przez 1 rok. Radjo Watt, Narutowicza 16.

## MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

### NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

## Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i ruryst-ników.

## INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

## REKLAMY NEONOWE

Inż. J. REICHER i Spółka

Południowa 28, tel. 210-00

**MOTOCYKL** z przyczepką marki B. S. A. sprzedam. Abramowskiego 34 m. 8. 1089—1

**3 i 4-LAMPOWE ODBIORNIKI NA BOK!!** RW 2 do sieci za zł. 180.— daje całą Europę. Czysto, głośno i selektywnie. Codzień o 8 wieczór demonstrowanie „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38.

**MASYŃNĘ** gabinetową sprzedam gotówka — raty. Ogródowa 28, w bramie na lewo m. 16 front. 1075

**PLYTY** gramofonowe, najnowsze przeboje z powodu likwidacji po zł. 3.— Zielona 47, sklep papieru. 6845—3

**SYPIALKI** solidne i gwarantowane tanio do sprzedania w zakładzie stolarskim Wólczńska 91, II podwórze m. 22. 1077—1

#### POLECAMY

NA ZIELONE ŚWIĘTA:

## wyroby Widzewskie

Materiały białe, kolorowe tkané i drukowane. Wyłączna sprzedaż „Sekunda”, brak i resztek.

Towary **OK** o nieznannej dotąd Marki **OK** najwyższej jakości

## Bielizna

damska, męska i dziecienna biała i kolorowa w wielkim wyborze.

## Konfekcja męska

nowoczesne fasony i najnowsze desenie.

## Obuwie

eleganckie i trwałe.

## Pończochy i skarpetki

w wielkim wyborze.

Polecamy również nasze wszystkie inne bogato zaopatrzone działy.

# KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10116

#### Różne

**HERZLIJA.** Pensjonat dla dorosłych i dzieci w pięknym lesie Czarnieckiej Góry (poczta Staporów) został rozszerzony. Dla dzieci specjalna willa. Korepetycja, gimnastyka i nadzwyczajna opieka. Słoneczne pokoje. Wykwintna kuchnia. Cena od 6 — 8 zł. dziennie. Informacje: tel. 201-03. piśmieinnie udziela pensjonat. 6874—10

**TRUSKAWIEC.** Pensjonat E. Frydmanowej mieści się w komfortowo, podług najnowszych wymagań urzędzonej nowej willi „Natalka”. 6052—10

**RABKA.** Pensjonat dla dzieci Marji Rubinsteinowej, po gruntownym odrestaurowaniu został otwarty z dniem 1 maja. Wiadomość na miejscu. Willa „Promień”, ul. Piłsudskiego. 6569—4

**WIŚNIOWA GÓRA!** Letnie mieszkanie, willa Rogowskiego. Wiadomość WP. Reznik, Łódź, Narutowicza 2, tel. 223-83. 6843

**PENSJONAT „RÓŻNA”** Włodzimierzów, poczta Przyglów, Łukowska. Malownicza, sucha, lesista okolica nad Pilicą, kąpiel rzeczna, zdrowa, smaczna, obfita kuchnia otwarty od 1 maja. Blisze informacje Zawadzka 10, m. 18 u p. Szwankowskiej. 6845—3

**MEŃCZYŻNA** młody z wyższym wykształceniem, pozna kulturalną osobę z wyższych sfer. Oferty sub „A 25”. 1069-1

**PENSJONAT** Bryszowych, Wiśniowa Góra, willa Krenicera. Otwarcie 15 maja. Wiadomość na miejscu lub telef. 156-47. 1055-3

**LETNISKÓ** w Helenówku, 3 pokoje umeblowane, weranda, elektryczność i inne wygody. Informacje: Al. Kościuszki 36 m. 14 tel. 213-12. 6881—1

**PIERWSZORZĘDNY** zakład krawiecki damski M. Rozencwajg ul. Piłsudskiego 40 (dawn. Wschodnia) poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze modele paryskie jakoteż przyjmuje pałta i kostjurny. Za pałto 30 zł. za kostjum 40 zł. Wykonanie solidne. 1090—1

**BACZNOŚĆ!** Nadzwyczajna okazja dla pań z inteligencji. W 6 tygodni zupełnie wyuczenie kroju i modelowania u p. M. Putowej, Piotrkowska 103, oficyna, parter. Ponie działki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6825—7

#### Akademickie

### Biuro Informac.

ul. Pomorska nr. 40, m. 10, codz. 4—9 w.

udziela **bezpłatnie** wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu

## (z maturą lub bez)

na uczelnie zagraniczne (Turcja, legalizacje, przyjęcia na wyższe uczelnie, wizy, ulgi kolejowe i t. p.)

# FUTRA A. BROMBERG

L. W. DANCIGER

**Wielki wybór srebrnych lisów**  
i nowości sezonowych po cenach b. przystępnych.  
Przyjmuje futra na ietnie przechowanie.  
PIOTRKOWSKA Nr. 31, front I-sze piętro. Tel. 105-84.

WOBEC kryzysu szyje panie same kraje i dopasowywa p. Marja Putowa, Piotrkowska 103, parter, Poniedziałki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6824-7

ZAMIENIAM przepalone żarówki na nowe. Zielona 47, sklep papieru. 6846-3

SIATKI (filet) ręczne 1 gr. od ty siąca. Pracownia ręcznych filetów Einhorn, Kilińskiego 49. 976-1

PRZYBLAKAŁ się pies rasy mieszanej, średniej wielkości. Wiadomość u dozorczy, ul. Brzezińska 63. 1063-2

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład ślusarsko-mechaniczny S. Dominiak, Piotrkowska 116. 3603-9

ZAKŁAD inżynieryjno - techniczny inż. Dziwitecki i inż. Zemek zakłada instalacje elektryczne, centralne ogrzewanie, wodociągi. Piotrkowska 154, telefon 193-19. 1057-2

## Posady

POSZUKIWANE: wykwalifikowana kawiarka oraz kucharka do jaskich obiadów. Referencje wymagane. Zgłaszać się Piotrkowska 17 między 11 — 1 godz. Dozorca wskaze. 1076-1

ZDOLNA z kilkoletnią praktyką manicurzystka obejmie posadę na wyjazd. Najchętniej — dzielnicy Gdańska. „Inteligentna”. 1088-1

PANIENKĘ inteligentną przyjmę do sześciolatniego chłopczyka od godz. 10 rano — 7 wieczór. Pomorska 38 m. 9. 1088-1

POSZUKIWANA zdolna podręczna do pracowni sukien. Pomorska 41a m. 63. 1087-1

## Lokale

BIURO „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01, poleca między wielu innymi mieszkaniami:

- PIĘCIOPOKOJOWE PRZY ULICY:** Żeromskiego kwart. zł. 498,—  
Mielczarskiego 465,—  
11 Listopada 498,—  
Cegielniana 498,—  
Południowa 520,—  
Piotrkowska 530,—  
Nowo Targowa 530,—  
Orla 530,—  
Andrzeja 530,—  
Piłsudskiego 540,—  
Kilińskiego 555,—  
Główna 600,—  
Sienkiewicza 600,—  
Zawadzka 600,—  
Al. 1 Maja 625,—  
Skwerowa 645,—  
Gdańska 660,—  
Al. Kościuszki 800,—  
Narutowicza 800,—  
Zachodnia 800,—

- 4-POKOJOWE MIESZKANIA**  
Ul. 11 Listopada kw. zł. 330,—  
Orla 300,—  
Południowa 375,—  
Traugutta 416,—  
Juljusza 425,—  
Nawrot 450,—  
Andrzeja 465,—  
Wólczańska 465,—  
Żeromskiego 470,—  
Pomorska 490,—  
Kilińskiego 490,—  
Al. Kościuszki 490,—  
6-go Sierpnia 500,—  
Al. 1 Maja 500,—  
Karola 530,—  
Piotrkowska 530,—  
Gdańska 530,—  
Główna 530,—  
Zachodnia 530,—

## Dziś otwarcie sympatycznego ogródka pod „BIAŁYM NIEDZWIĘDZIEM”

przy ul. Kilińskiego 121, tel. 191-47. — Snadania, oblady i kolacje. — KONGERT codziennie od godz. 6-ej wiecz. w soboty, niedziele i święta od godz. 11-ej Poranki muzyczne orkiestry symfonicznej pod dyr. Kapelmistrza p. LEONA KANTORA. Wejście na poranki 50 gr.

- 3-POKOJOWE MIESZKANIA**  
Ul. 11 Listopada kw. zł. 212,—  
28 p. Strzel. Kan. 220,—  
Piotrkowskiej 237,—  
Lipowej 250,—  
Skwerowej 266,—  
Wólczańskiej 280,—  
Zawadzkiej 291,—  
Lipowej 295,—  
Piotrkowskiej 300,—  
Karola 307,—  
Piotrkowskiej 338,—  
Południowej 343,—  
Skwerowej 347,—  
Kilińskiego 350,—  
Piotrkowskiej 286,—  
Al. Kościuszki 392,—  
Piotrkowskiej 400,—  
Narutowicza 432,—  
Al. Ansztađa 460,—  
Piotrkowskiej 486,—
- POKOJE UMEBLOWANE** na pracach sublokatora z klatki schodowej przy ul.  
Piotrkowskiej mies. zł. 40,—  
Piotrkowskiej 50,—  
Piotrkowskiej 60,—  
Piotrkowskiej 90,—  
Piotrkowskiej 100,—  
Główniej 45,—  
Główniej 50,—  
70,—  
Cegielnianej 80,—  
Wólczańskiej 50,—  
Wólczańskiej 70,—  
Wólczańskiej 80,—  
Grabowej 45,—  
Grabowej 50,—  
Pomorskiej 50,—  
Abramowskiego 60,—  
Zielonej 65,—  
Gdańskiej 60,—  
Traugutta 60,—  
Żeromskiego 60,—
- SKLEPY przy ul.**  
Rzgowskiej kolonjalny kw. zł. 53,—  
Tuszyńskiej spoż. tytun. 98,—  
Wójtowskiej kolonjalny 100,—  
Słowiańskiej spożywczy 130,—  
Rokicińskiej spożywczy 135,—  
Przedalniaj magle 150,—  
Tuszyńskiej spożywczy 150,—  
Wólczańskiej spożywczy 186,—  
Kilińskiego galanteryjno spożywczy kw. zł. 187,—  
Żeromskiego spożywczy 199,—  
Przejazd galanteryjny 200,—  
Suwalskiej piwiarnia 200,—  
Abramowskiego kolonjalny 200,—  
Warszawskiej spożywczy 250,—  
Rzgowskiej spożywczy 250,—  
Kilińskiego rzeźniczy 300,—  
Kilińskiego spożywczy 350,—  
Nawrot spożywczy 356,—  
Główniej (próżny) 400,—  
Radwańskiej rzeźniczy 430,—

- 2-POKOJOWE MIESZKANIA** z wygodami przy ul.  
6-go Sierpnia 91,—  
Śródmiejska 100,—  
Piotrkowska 110,—  
Przejazd 120,—  
Rokicińska 130,—  
Nawrot 133,—  
Pomorska 150,—  
Radwańska 166,—  
Zielona 167,—  
Kilińskiego 167,—  
Nowo Targowa 170,—  
Skwerowa 175,—  
11 Listopada 177,—  
Wólczańska 182,—  
Żeromskiego 186,—  
Szkołna 199,—  
Zielona 200,—  
Główna 205,—  
Zakątna 212,—  
Piotrkowska 230,—

- POKOJE Z KUCHNIA** przy ulicy  
Zielonej kw. zł. 86,—  
Słowiańskiej 86,—  
Rzgowskiej 94,—  
Moniuszki 99,—  
Pomorskiej 100,—  
Fabrycznej 103,—  
Andrzeja 100,—  
28 p. Strzel. Kaniow. 106,—  
Suwalskiej 113,—  
Przejazd 119,—  
Limanowskiego 120,—  
Kilińskiego 120,—  
Orla 133,—  
Wólczańskiej 133,—  
Nawrot 140,—  
6 Sierpnia 140,—  
Zawadzkiej 145,—  
Piotrkowskiej 160,—

**LOKALE BIUROWE, HANDLOWE, FABRYCZNE** małe oraz większe poleca we wszystkich kierunkach miasta Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 132-01.

**NIEBYWAŁA OKAZJA!** Pokój z kuchnią, wszelkie wygody, wyremontowane, II piętro, śródmieście, słoneczny, komorne 133 zł. kwartałnie wraz z nowoczesną sypialką i kuchennym urządzeniem (wszystko nowe) do oddania. Oferty pod „Nagły wyjazd”.

**Lecznica dla Zwierząt**  
Mag. wet. H. Warrkoffs  
ul. Kopernika 22, telefon 127-07  
Lekarze weterynaryjni przyjmują w godzinach 8—13 i 15—18 oraz w nagłych wypadkach stale (za telefonicznym porozumieniem się)  
Przy lecznicy uruehomiono dział kosmetyczny (strzyżenie i kąpiele psów).

- 1 POKOJOWE MIESZKANIA**  
W. NICH KUCHENKA przy ul.  
Andrzeja kw. zł. 26,60  
Targowa 31,—  
Kątna 33,—  
Grabowa 34,—  
Brzezińska 34,—  
Wierzbowa 37,50  
Rokicińska 40,—  
Zielona 40,—  
Sosnowa 40,—  
Anny 45,—  
Andrzeja 45,—  
Gdańska 45,—  
Piotrkowska 53,—  
Narutowicza 53,—  
Szkołna 58,—  
Lipowa 60,—
- LOKAL handlowy** przy ul. Piotrkowskiej, jedno lub dwupokojowy, od Cegielnianej do 6 Sierpnia poszukiwany. Oferty pod: „Manufaktura”.

**Tow. Bud. Domk. Robotn.**  
Wileńska 24/30 (Karolew)  
odnajmuje domki na miesiąc po zł. 90.—, ew. 1/2 zł. 45.— miesięcznie. Szczegółowe informacje udziela na miejscu p. K. PEŁKA.  
Dojazd tramwajami 5, 8 i 16

**OLLA GUM**  
Wasze zdrowie, Szczaście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie szachwany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze saufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

W dniu 1-go czerwca r. b. zostanie otwarty  
**Pensjonat**  
w willi „TEPLER”  
na Wiśniowej-Górze  
Zgłoszenia tel. 164-98 lub ul. Piłsudskiego 74 m. 8.  
Również 2—3 pokojowe mieszkania do wynajęcia.

**KUPIĘ CWERNMASZYNĘ**  
natychmiast za gotówkę  
300 wrzecion. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do „Głosu” sub. „Cwernmaszyna”.

**KUPCY**  
którzy polecają swoje towary  
W „GŁOSIE PORANNYM”  
nie znają zmniejszenia obrotów

PROSEK OD BULU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

- POKÓJ** ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.
- BALKONOWY** ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 15.
- POKÓJ** (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednio dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4, od 9 do 12 rano.
- SKLEP** oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ładnie urządzony tylko dla chrześcijanina do oddania. Kiys, Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.
- DO WYNAJĘCIA** obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcję. Wia domość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36
- POKÓJ Z KUCHNIA**, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.
- SKLEP** oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Składowa 17, m. 8.
- POSZUKUJĘ** pokoju od gospodarza od zaraz. Oferty pod „Dobra cena”.
- SKLEP** kolonjalno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.
- MILY** słoneczny pokój ładnie umeblowany tanio odnajmę. Piramowicza 2, m. 20.
- DLA FACHOWCA** na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

# TERENY LETNISKOWE I BUDOWLANE W JULJANOWIE I MARYSINIE III.

## PLACE

z lasem, drzewkami owocowymi i bez drzewek po przystępnych cenach.

Setki nowopowstałych budowli w przeciągu krótkiego czasu świadczą najlepiej o pięknym położeniu, zdrowotności i dogodnych warunkach komunikacji tych terenów.

Blizszych szczegółów udziela chętnie

**ZARZĄD DOMINIUM JULJANÓW-MARYSIN III.** Biuro Piotrkowska 194.  
względnie na miejscu w Juljanowie oraz przy ul. Sowińskiego Nr. 11-13. Informacji udziela również p. Sz. Zylberberg, przy ul. Biegańskiego nr. 19.  
— Telefon 225-88 —

# B E Z LIKWIDACJI

znana fabryka  
mebli

**I. M. TERKELTAUB**

egzyst. od 1832 r.

**12 NARUTOWICZA 12**

w PODWÓRZU

**znacznie obniżyła CENY!**

Wielki wybór **sypialek, stołowych, gabinetowych,**

**Najoryginalniejsze modele.**

**wykonanie pierwszorzędne, gwarantowane.**

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią; wygodną w śródmieściu do II-go piętra, od gospodarza. Oferty pod „A. B.”.

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

4 POKOJOWE mieszkanie w centrum, do II-go piętra poszukiwane. Oferty pod „Z. 300”.

1 LUB 2 ŁADNIE umeblowane pokoje odnajmę. Al. Kościuszki 93, m. 6, od 3 — 7 godz.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne, ew. z używ. kuchni odnajmę. Śródmiejska 29, m. 6, front, II piętro.

3-POKOJOWEGO mieszkania komfortowego, w centrum, I lub II piętro, poszukuję od zaraz. Oferty pod „L. P.”.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, kolonjalny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhafa 17.



**Piękność**  
uzyska każda Pani używając  
**Krem - Mydło „HALINA”**  
Mag. Farm. Wł Październego  
Krem, Mydło „HALINA” udelikatniają cerę, usuwają zmarszczki, PIEGI, PRYSZCZE I WAGRY  
Uwaga: Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazy. Zadać wszędzie.

NIEKREPUJĄCY i słoneczny pokój frontowy odnajmę Żeromskiego Nr. 77/79 m. 7.

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami w śródmieściu do II-go piętra poszukiwane od zaraz. Oferty pod „Krakowianin”.

DLA DENTYSTY 2 pokoje, gabinet urządzone, ul. Piotrkowska, na prawach lokatora do oddania. Zgłoszenia: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DUŻY pokój frontowy I piętro z telefonem i kompletnym urządzeniem na biuro zaraz do wynajęcia. Przejazd 19, m. 15.

POKÓJ duży, frontowy, dwuokienne, wejście niekrepujące odnajmę Cegielniana 53, m. 8.

## Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że IV część listy składek na 1932 rok, zawierająca płatników z ulic: Aleksandryjskiej, B. Rynku, Bazarnej, B. Joselewicza, Borysza, Brzezińskiej, Ceglanej, Cymera, Dolnej, Drewnowskiej, Dworskiej, Fajra, Fiszcza, Franciszkańskiej, Głowackiej, Goplańskiej, Groszanki, Hauslera, Jakóba, Jasnej, Jeruzolimskiej, Św. Jerzego, Kalenbacha, Karwińskiej, Konopnickiej, Kościelnej, Krótkiej Bał., Krzyżowej, Limanowskiego, Lutomierskiej, Lwowskiej, Łągowickiej, Marysińskiej, Maurera, Mickiewicza, Młynarskiej, Nad-Łódką, Nowaka, Pieprzowej, Pl. Kościelnego, Podrzecznej Północnej, Profesorskiej, Rajtera, Rybnej, Solnej, Spacerowej, St. Rynku, Stodolnianej, Szopena, Sztarka, Wesolej, Wolborskiej, Zawiszy, Zgierskiej, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 8-go maja do dnia 16-go maja 1932 roku włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 6 maja 1932 roku.

LOKAL do 20 pokoi poszukiwany w okolicach ul. Zgierskiej do Bałuckiego Rynku. Zgłoszenia: Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki nr. 27, telefony 141-01, 132-01.

POKÓJ frontowy, wejście niekrepujące, odnajmę. Al. I Maja 5 m. 4 front, I piętro, tel. 148-38.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32 m. 16 (róg Gdańskiej).

POSZUKUJEMY 3-pokojowego lokalu z dużym korytarzem, w czystym domu, w śródmieściu. Oferty pod „Stowarzyszenie”.

1 LUB 2 POKOJE słoneczne odnajmę z niekrepującym wejściem; wszelkie wygodami, telefon, centralne ogrzewanie. Piotrkowska 211, m. 14.

POKÓJ z niekrepującym wejściem wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Zawadzka 15, tel. 114-39.

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, I piętro do odstąpienia. Wiadomość: Przejazd nr. 30, m. 12.

5-CIOPKOJOWE mieszkanie słoneczne, z wszelkimi wygodami, fr., I p. do odstąpienia. Ch. Gwint, Gdańska 23. 1044

STARY dom, komorne zł. 500,— bez odstępnego 3-pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody, centrum poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

STARY dom, 2 pokoje z kuchnią, wygody, bez odstępnego, ul. Kilińskiego, komorne ustawowe poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

ZŁ. 35.— POKÓJ umebł. z klatki schodowej fr. II p. poleca natychmiast biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

DO WYNAJĘCIA słoneczny balkonowy pokój umeblowany, telefon. Piłsudskiego 74, m. 8. 1096—1

30 ZŁ. POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami odnajmę. Karola 3, m. 4.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349—7

SŁONECZNE 3 pokoje, kuchnia, wygody, I piętro, front m. 6 Lipo-wa 68 do oddania. Obejrzeć można od 10 do 1 i od 3 do 5. 1058—2

ELEGANCKI pokój umeblowany z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

4 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Zawadzka 8 m. 5. front II p. 1091—1

POKÓJ umeblowany odnajmę. Front, I piętro, tel. 121-39. Godz. 9—12 i 2—4. 1082—1

3-POK. mieszkanie z kuchnią, świeżo remontowane, wygody: gaz, elektryczność, słoneczne, obok Pl. Reymonta, tanio do oddania byle zaraz. Zgłoszenia tel. 101-14. 1082—1

SŁONECZNY pokój z oddzielnym wejściem, telefonem, wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Wólczńska 41 m. 21. 1071—1

### Posiadając koncesję

poszukuję wspólnika ze znaczącym kapitałem dla uruchomienia fabryki octu poza Łodzią. Oferty sub. „Koncesja” do administracji niniejszego pisma.

### HALLO! Kochanie!

Spotkamy się jutro w „Najtańszym Źródle”, Piotrkowska 58 u Bryła. Są tam piękne materjaliki na sukienki, szlafroki i piżamy na lato po bajecznie tanich cenach. Do zobaczenia!

### Pracownia wyrobów trykotowych

poleca po cenach fabrycznych **Pulowery sportowe (tennisówki), dżempiry najnowszych fasonów, wełniane kostiumy kąpielowe i jedwabne reformy, koszule i t. p.** PIOTRKOWSKA 71, w podw. part. na pr

### Zgubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Łódź - miasto na nazwisko Idel Branowski, zam. Pieprzowa Nr. 15. 1029—3

## Baezność, łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chce dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bieliźniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół parzystych i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantujemy. Uwaga: Nauczam również bieliźniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35, tel. 231-03.

Diugoletnia pracownica firmy Rozenbergowej przyjmuje obecnie we własnej pracowni całą dziedzinę garderoby, najnowszych fasonów męskich, damskich i sukienek po cenach przystępnych. Sz. CYNCYNATUF Żeromskiego 67.

## Motory

elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.

Warsztaty reperacyjne. Przewinięcie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne siły, światła i sygnalizacji wykonywa

Przeds. Inżyn. Elektro-Mech.

## M. RAK

ZAWADZKA 12, tel. 214-11.

Wielki wybór Radioaparatów na składzie

## POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONYMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



**BIURO „IRENIT”**

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

## Poszukiwany Plac

powierzchni od 3.000 do 4.000 mtr. kw. położony możliwie przy bocznicy, lub w pobliżu linii kolejowej, skąd możnaby było przeprowadzić bocznice.

Zgłoszenia z wyszczególnieniem miejsca sub. „Plac” kierować do Biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6. — zagranicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej



# „Sto dni” Mussoliniego

## Dyktator Włoch w roli dramaturga czasów napoleońskich

Grana obecnie w Teatrze Narodowym sztuka p. t. „Sto dni” B. Mussoliniego i J. Forzana wywołała ogromne zainteresowanie ze względu na osobę jej autora. Do powiększenia tego zainteresowania przyczynił się jeszcze fakt rozrzucającego na premierze ulotek Bundu podhasłem „Precz z zabójcą Matteotiego”. W związku z tem zwróciliśmy się do dwóch wybitnych przedstawicieli teatru i krytyki literackiej, którzy interesująco oświetlili wartość pierwszego kroku dramatopisarskiego dyktatora Włoch.

### Dyr. Bolesław Gorczyński o psychologicznym podkładzie dramatu

— Opinia była nastawiona przez nazwisko Mussoliniego — mówi p. dyr. Gorczyński.

— Dlatego czyta się r. 1815, a myśli się 1930; to sprawiło, że publiczność najwięcej uwagi poświęca momentom, w których można się doszukać pewnej analogii z dzisiejszym stanem rzeczy. Ośrodkiem zainteresowania stała się walka Napoleona z parlamentem.

Wprawdzie krytyczny stosunek do parlamentu jest jakby solą sztuki i dodaje jej ostrości, autorzy jednak nie położyli na tej kwestji nacisku i nie przypisali jej większego znaczenia.

Jest to zupełnie wyraźne przy bezstronnym spojrzeniu na sztukę; uderzają nas wtedy wartości, które zatraciły się w rozgwarze walki.

Podkreślić więc należy silnie przebijającą się sympatię do Napoleona i ciepło w traktowaniu jego postaci, co nadaje sztuce wiele wdzięku.

Nowem, jeśli chodzi o historję życia Napoleona, ujmowanego dotychczas wyłącznie jako wodza, zdobywcę i polityka, lub traktowanego anegdotycznie w opisie życia prywatnego, jest podkreślenie momentów uczuciowych. Na plan pierwszy wysuwa się nadzwyczaj silna miłość do syna, wiążąca się z dumą cesarza — Napoleon widzi bowiem w dziecku nie tylko syna, lecz również następcę tronu.

Niemniej ciekawe i subtelnie uchwycone jest przyznanie kobiecie roli dobrego ducha mężczyzny, w określeniu, które Napoleon daje Józefinie — „La femme de ma gloire”.

Również niezauważone przeszły charakterystyczne momenty psychologiczne — momenty spontanicznego odrodzenia się energii, której źródło wydaje się niewyczerpane, mimo tak wielu klęsk.

Jeśli należy podkreślić jakiś moment polityczny, to najciekawsza dla nas i najbardziej nam odpowiadająca jest pacyfistyczna myśl o jedności Eu-

ropy. W życiu Napoleona jest ona wprawdzie chronologicznie późniejsza, gdyż pojawia

się dopiero w pamiętnikach z „Świętej Heleny”, jednak dla pogłębienia i uzupełnienia sylwetki Napoleona ma ogromne znaczenie.

Największą wadą sztuki jest to, że nam daje wszechstronną, opartą na istotnej znajomości epoki i postaci Napoleona (specjalnością Forzamo'a są sztuki historyczne z epoki rewolucji francuskiej i Napoleona) syntezę cesarza francuzów.

### Jan Nepomucen Miller uważa sztukę Mussoliniego za szkielet

P. J. N. Miller poruszenie opinii publicznej przypisuje osobie autora, na moje pytanie bowiem, dotyczące treści politycznej sztuki i postaci Napoleona, odpowiada następująco:

— Jestem pewny, że gdyby nie osoba autora, sztuka ta nie wywołałaby żywszej reakcji, gdyż nie jest ona w żadnym kierunku pogłębiona. To co tak uderzyło opinię publiczną — mianowicie wrogi stosunek do parlamentu — w rzeczywistości nie ma istotnego znaczenia, ogranicza się bowiem do lekce-

ważącego machnięciem ręką ze strony Napoleona i kilku efektownych zdań, wypowiedzianych przez Fouché'go.

Jak w walce z parlamentem, tak i w walce z wrogiem Napoleon Mussoliniego zapoznaje znaczenie układu czynników społecznych i politycznych, przypisuje natomiast swe niepowodzenie faktom czysto zewnętrznym.

W tej interpretacji niewykorzystane zostały dramatyczne momenty walki z parlamentem, ani konflikt załamującej

się wielkości. Napoleon jest po prostu żołdakiem, który przegrał bitwę. Psychologja jego jest zupełnie nieskomplikowana; alfa i omegą każdego rozumowania jest przekonanie o możliwości rozwiązania wszelkich konfliktów siłą i orężem. Również uczucia rodzinne do syna i matki nie pogłębiają sylwetki Napoleona, gdyż brak im jakichś wyraźnie charakterystycznych rysów.

Sztuka w tej formie jest właściwie szkieletem, który należałoby dopiero wypełnić istotną treścią historyczną i psychologiczną epoki i postaci Napoleona.

W dalszym ciągu pytam o pogląd na ministra policji Fouché.

— Ujęcie postaci Fouché'go — brzmi odpowiedź — wywiera bardzo ujemne wrażenie. Człowiek, który umiał przetrwać trzy tak różne epoki i w każdej odegrać rolę decydującą, jest bezwzględnie godny uwagi i zainteresowania. W interpretacji autorów jednak, oprócz podziwu dla tego genialnego krętacza, nasuwa się pytanie, czy z wszechwładzy, jaką istotnie posiada Fouché, nie

należy wysnuć wniosku o wszechwładzy policji w ogólności, wobec której wszelkie inne czynniki nie mają istotnego wpływu na bieg wypadków.

— Jakie znaczenie należy przypisać myśli o przyszłym pokoju i powszechnej jedności Europy pod hegemonją Francji?

— O pacyfizmie w dzisiejszym tego słowa znaczeniu mówić nie można, byłoby to bowiem groteską wobec okupacji Włoch, Belgji, Westfalji i in. krajów. Pacyfizm ten określiłbym mianem wojowniczego. W koncepcji tej niema pierwiastków naprawę nowych; podobne były zamierzenia Cezara, lub Aleksandra Wielkiego.

Na zakończenie nasuwa się porównanie z granym poprzednio Don Carlosem. P. Miller podkreśla, że w sztuce „Sto dni” momenty aktualne nabierają przeważnie zabarwienia tendencyjnego, gdy natomiast Don Carlos, pomimo, że napisany w tak odmiennej od naszej epoki, zawiera dziś jeszcze wiele pierwiastków istotnych i zawsze aktualnych.

Lina D.

# Walka o nową kobietę

## Na marginesie książki Jana Bojera p. t. „Życie”

Astryd Riis, córka spensjonowanego kapitana, człowieka zgorzkniałego, który żyje tylko pragnieniem zemsty na swym dawnym koledze szkolnym, gen. Bangu, szczęśliwszym od niego zarówno w karierze, jak i w miłości.

Życie jej — to szereg jednostajnych, monottonnych dni, wypełnionych pracą zarobkową i gospodarską. Jedyne miłsze, jaśniejsze chwile, to te, które spędza w rodzinie gen. Banga, ojca jej przyjaciółki. Lecz i to szybko mija z chwilą, gdy sobie uświadamia, że pokochała i jest kochana przez Reidara Banga, syna człowieka, którego ojciec jej uważa za swego największego wroga. Nie wolno jej kochać, postanawia więc wyrzec się swej miłości.

Od tego momentu życie jej staje się jeszcze bardziej szare i beznadziejne. Jedyńa rozrywką są spacerzy z dawnym nauczycielem szkolnym, Jürgenem Holthem. Dla tego czterdziestoletniego człowieka, który mó-

wi o sobie, że nigdy nie był młody, obarczonego dużą rodziną i ciągłymi troskami materialnymi, Astryd jest uosobieniem wiosny i młodzieńczości.

Ich dole są tak podobne w swej szarej, beznadziejnej monottonji.

...I pewnej nocy, „nocy, w której miłość włada”, oddaje mu się.

Oddaje mu się, bo przez chwilę marzyła, że to Reidar jest przy niej — to tęsknota za nim rzuciła ją w ramiona Holtha.

Tej omyłki, tej chwili słabości, nie jest w stanie okupić.

Bo przecież „prawdą jest — myśli o sobie, — że upada coraz niżej, że nigdy już nie może się podnieść i być znów czy stą, niewinną dziewczyną.

Cienia, który padł na nią, nie jest w stanie usunąć wielka miłość jej i Reidera.

W kilka tygodni po ślubie popełnia samobójstwo. „Życie”.

Życie Astrydy i wielu, wielu innych kobiet... Stygmat hańby — Bo dziewczyna musi pozostać „niewinna”.

Wyszumieć się wolno tylko mężczyźnie; patrzy się na to z pobłażliwym uśmiechem, bo to jest przecież takie naturalne...

Ale kobieta... Tak, kobieta jest widocznie inną istotą, widocznie fizjologja nie ma tu nic do powiedzenia.

Choćby tęsknota owidniała ją, jak owidniała duszą Astrydy, choćby zmysły domagały się swych praw z jaknajwiększą siłą, choćby miała ulec wynaturzeniu — nie wolno.

I nie to jest smutne, tragiczne i złe, że społeczeństwo potępi kobietę, która złamie utarte kanony, bo ich nie uznaje, lub dlatego, że zabrakło jej sił, jak Astrydzie.

Smutniejsze jest, że pręty złoconych i niezłoconych klatek, w których mężczyzna zamknął od wieków kobietę, na niej samej wycisnęły najsilniej swe piętno. Jej świadomość i

samopoczucie sprawia, że jedna chwila już kładzie na nią stygmat, jedna chwila wystarczy, by się uznała za wykluczoną poza nawias społeczności, niegodną i winną.

Przeciwko tej kobiecie trzeba podjąć walkę. Przeciwko tej, w której drzemie jeszcze instynkt niewolnicy, która nie ma odwagi żyć swem własnym życiem.

Nie chodzi o przyzwolenie mężczyznom, nie chodzi o słowne, czy nawet do pewnego stopnia faktyczne równouprawnienie.

Chodzi o zmianę psychiki, o zmianę sposobu myślenia.

To jest celem walki o nową kobietę, o kobietę, wyzwoloną z fałszywych więzów odziedziczonej moralności, tak krzywdzącej i niesprawiedliwej, że często zasługuje na miano hipokryzji.

Kobieta musi wymóc na sobie odwagę życia i myśli.

Musi wywalczyć samą siebie.

L. D.

# Źródła i rezultaty piatiletki

## w świetle dyskusji znakomitych przywódców socjalizmu

### II.

W dalszym przebiegu omawianej dyskusji (p. „Głos Poranny“ z dn. 1 maja) zabiera głos na łamach miesięcznika „Der Kampf“ sekretarz drugiej międzynarodówki, Fryderyk Adler.

Problem Rosji sowieckiej — pisze Adler — przedstawia się dziś zgoła inaczej, niż przed dziesięciu laty. Jest to zagadnienie nie pierwszorzędnej wagi dla międzynarodowej klasy robotniczej; dlatego też należy je rozpatrzyć możliwie wszechstronnie i obiektywnie.

Poglądy Kautsky'ego na problem sowiecki, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, są zgoła błędne. Z Bauerem można się zgodzić, jeśli chodzi o wywody praktyczne, ale teoretycznie i on jest w błędzie.

Dwa zjawiska w rozwoju Sowietów szczególnie zwracają uwagę obserwatora. Po pierwsze amerykańizm, ujawniający się w kolosalnej rozbudowie przemysłu; po drugie, że amerykańizm ten łączy się w Sowietach z azjatyckim brakiem zrozumienia dla ekonomii materialnego ludzkiego. Rabunkowe gospodarowanie ludzkim życiem i szczęściem jest tam na porządku dziennym.

Obydwa wspomniane zjawiska, amerykańizm i azjatyzm, bada jednak Adler o tyle, o ile mają one związek z podstawowym pytaniem, na które pragnie odpowiedzieć, mianowicie, czy to, co się dzieje w Sowietach, oznacza realizację socjalizmu i jakie znaczenie ma Z. S. S. R. dla socjalizmu międzynarodowego?

Zarówno Marks i Engels, jak i marksieści rosyjscy, zawsze twierdzili, że Rosja w drodze do socjalizmu przejść musi przez stadium kapitalizmu. Nie wyobrażali sobie też, że zacofo na gospodarstwo, agrarna Rosja pierwsza wkroczy na drogę urzeczywistnienia socjalizmu. Również i bolszewicy, obejmując w październiku władzę, orjentowali się w kierunku rewolucji światowej i uważali rewolucję rosyjską tylko za punkt oparcia. W każdym bądź razie nie mieli zamiaru realizowania socjalizmu w Rosji, niezależnie od rozwoju wypadków na Zachodzie. Dopiero, gdy nadzieje natychmiastowej rewolucji światowej zawiodły, rzucił Stalin hasło „budowy socjalizmu w jednym kraju“, podjął się realizacji socjalizmu w zacofoanej gospodarce i kulturalnie Rosji, rezygnując w ten sposób z perspektywy leninistycznej. Przytem uważał zupełnie zresztą słusznie, że urzeczywistnienie socjalizmu wymaga uprzemysłowienia kraju i stworzenia licznej i silnej klasy robotniczej.

Industralizację przeprowadza Stalin zawsze okrutnymi środkami, jak niegdys ka-

pitaliści prywatni przeprowadzali prymitywną akumulację kapitału. Coprawda metody eksploatacji są dziś na gruncie rosyjskim inne, niż w okresie akumulacji prywatno - kapitalistycznej na Zachodzie, ale treść jest ta sama.

Industralizacja Rosji odbywa się coprawda w warunkach krótkiego dnia pracy, ale tendencja wyciskania z robotnika maksimum jest wyraźna. Przeprowadzeniem trzech zmian (warstw) na dobę zniesiony został zakaz pracy nocnej. Skasowany został odpoczynek niedzielny. Robotnik utracił prawo swobodnego zmieniania miejsca pracy. Industralizacja prowadzona w tak szybkim tempie, odbywa się kosztem głodzenia mas wiejskich i miejskich.

W pierwszym okresie rewolucji rosyjskiej zlikwidowała dyktatura bolszewicka resztki feodalizmu na wsi, podzieliła ziemię i t. d.; dziś funkcja dyktatury polega na trzymaniu w korbach mas pracujących i przeprowadzeniu akumulacji bolszewickiej.

W Rosji panuje dziś kapitalizm państwowy. Marks i Engels uważali, że gospodarka planowa możliwa jest tylko w ramach społeczeństwa socjalistycznego. Dziś przekonujemy się, że gospodarka planowa możliwa jest i na gruncie kapitalizmu państwowego.

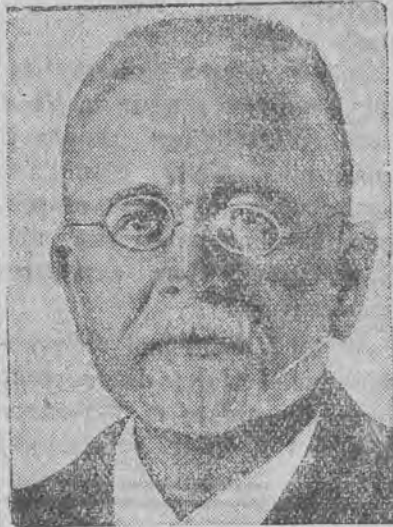
„Socjalizm nie jest możliwy bez industralizacji i gospodarki planowej, ale industralizacja i gospodarka planowa to jeszcze nie socjalizm“.

Wbrew wywodom Kautsky'ego industralizacja Rosji wcale nie jest skazana na niechybne niepowodzenie. Kraje zacofoane wcale nie muszą dziś przebiegać wszystkich szczebli rozwoju technicznego, jakie przeżyły Stany Zjednoczone lub wysoc uprzemysłowione kraje

Europy Zachodniej. Można przetransplantować jego wyniki, co też i czyni Stalin. Z drugiej strony nie jest też bezwzględnie pewne, czy eksperyment Stalina musi się udać.

Tak czy owak nie wolno uzałęźniać przyszłości socjalizmu od kwestji powodzenia, lub niepowodzenia planu pięcioletniego... „Tego, co się dzieje w Rosji, nigdy nie uznamy za decydujący eksperyment dla budowy społeczeństwa socjalistycznego“. „Załamanie się Rosji sowieckiej jeszcze bardziej zmniejszyłoby psychologiczny grunt dla rozpowszechniania się idei socjalizmu i ograniczyłoby jego faktyczne możliwości. Ale tak samo, jak załamanie się komuny paryskiej w roku 1871 wcale nie dowiodło niesłuszności teoretycznych i praktycznych przesłanek socjalizmu. Los socjalizmu nie jest związany z losem stalinizmu“.

### Prof. Edward Sievers



W wieku lat 81 zmarł germanista lipski, doktor filozofji, teologii i medycyny, Edward Sievers. Zmarły już jako 21-letni młodzieniec otrzymał katedrę w Jenie, poczem wykładał od 1892 roku aż do chwili otrzymania emerytury w roku 1922 w Lipsku. Zeszedł z tego świata jeden z najwybitniejszych germanistów, cieszących się sławą i uznaniem nie tylko w kołach fachowców.

Jeszcze długie lata istnieć będzie na gruncie sowieckim nie socjalizm, ale kapitalizm państwowy. Czyż nie jest w takim razie możliwe, że uprzemysłowane kraje Europy Zachodniej zdystansują Rosję w drodze do socjalizmu?

Jeśli chodzi o praktyczne ustosunkowanie się do Rosji sowieckiej, to Adler zgadza się naogół z Bauerem. Uważa on, że ewentualny przewrót w Rosji doprowadziłby musiał w warunkach dzisiejszych nie do demokracji, ale do faszyzmu i zaleca dlatego socjalnym demokratom rosyjskim tolerowanie dyktatury bolszewickiej jako „mniejszego zła“. Socjaliści powinni zwalczać wszelkie próby interwencji przeciwko Sowietom, walczyć o uznanie dyplomatyczne Rosji, udzielenie jej kredytów i t. d. Jednocześnie należy jednak ostrzec klasę robotniczą przed niebezpiecznymi iluzjami, jakie wywołać może „piatiletka“. Socjaldemokraci rosyjscy ograniczyć się powinni obecnie do obrony (w Rosji) bezpośrednich codziennych potrzeb warstw pracujących, a w związku z tem walczyć o niezależność ruchu zawodowego.

Z wywodami Bauera (a częściowo i Fryderyka Adlera) polemizuje (w lutym w zeszycie „Der Kampf“) przywódca s.-d. rosyjskich, Dan.

Bauer uważa, że plan 5-letni zostanie niewątpliwie zrealizowany (o ile nie zajdą okoliczności nieprzewidziane), a wów czas posiadać będzie Rosja potężny, nowoczesny przemysł, w znacznej mierze skolektywizowane rolnictwo, aparat gospodarstwa, prowadzony planowo i znajdujący się w rękach państwa, a nie prywatnych właścicieli. Wystarczy zabezpieczyć formy demokracji na gruncie upaństwowionej i planowo prowadzonej gospodarki, a po-

siadać będziemy społeczeństwa socjalistyczne.

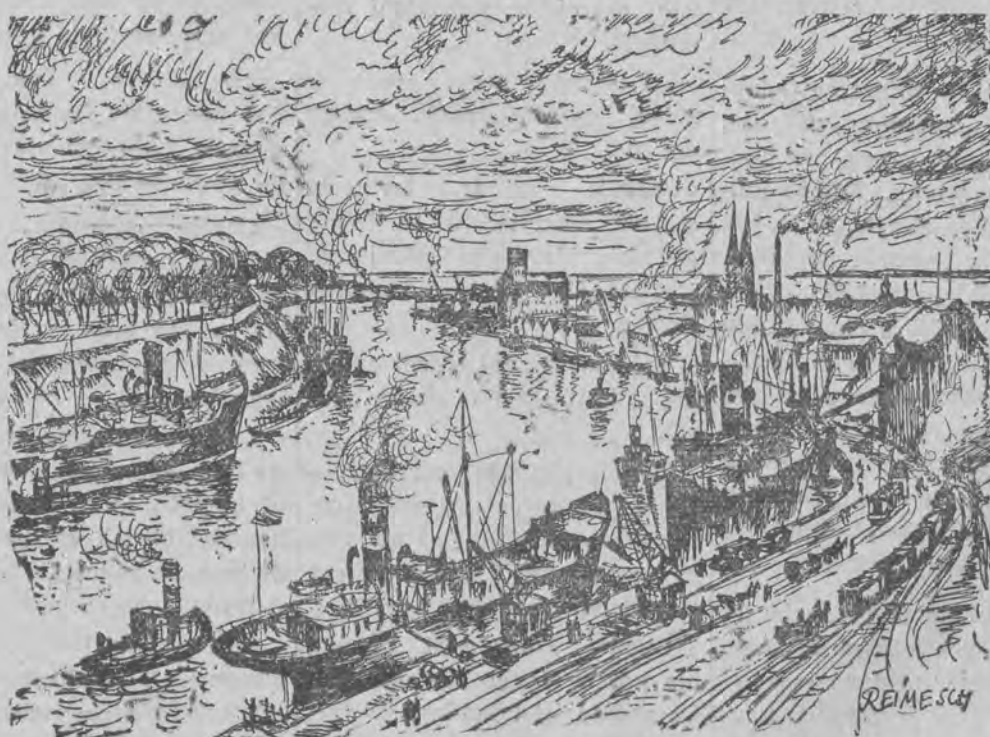
Przedewszystkiem krytykuje T. Dan gospodarczą część analizy Bauera. Opłymizm swój opiera Bauer na trzecim roku piatiletki. Zdaniem Dana własnie rezultaty tego roku przeważają raczej przeciw tezom Bauera. Własnie w tym roku tempo wzrostu produkcji nie dopisało. Zamiast przewidzianych w planie 45 proc. produkcja wzrosła faktycznie tylko o 20 proc. Należy przytem zaznaczyć, że ta tendencja zmniejszenia tempa nie jest przypadkowa, ale przejawia się z roku na rok, tak naprzykład w roku 1929 mieliśmy 24 proc., w r. 1930 23 proc., w roku 1931 20 proc. wzrostu. W tak zasadniczych dziedzinach jak węgiel i metalurgia, można nawet w trzecim roku zanotować nie postępy, ale cofnięcia się. Niemniej niezasadne są nadzieje na szybką rozbudowę przemysłu konsumpcyjnego, a zatem zaspokojenie potrzeb codziennych szerokich mas. Również kryzys światowy nie pozostał bez wpływu na rozwój gospodarstwa Sowietów. Ceny surowców, eksportowanych przez związek radziecki, spadły na rynku światowym o wiele szybciej, niż ceny wwożonych do Sowietów maszyn i fabryk. Utrzymanie dowozu niezbędne dla rozbudowy przemysłu, ilości maszyn wymaga wzmoczenia wywozu rosyjskiego, oczywiście kosztem zwężenia konsumpcji mas. Pozatem eksport sowiecki zostaje ograniczony na skutek spadającej pojemności rynku światowego, wysokich cel, kontyngentowania i t. d. Wbrew twierdzeniom korespondentów zagranicznych pism burżuazyjnych, na których opiera się Bauer, zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych mas raczej się pogorszyło, niż polepszyło, w trzecim roku piatiletki.

„Jeśli — powiada dalej Dan — uznamy nawet słuszność gospodarczej prognozy Bauera, to i wówczas nie możemy się zgodzić z jego tezą o możliwości mechanicznego zaszczepienia demokracji politycznej na gruncie kapitalizmu państwowego. Nie industralizacja, jako taka, ale szalone tempo industralizacji zmusza warstwy pracujące do takich ofiar. To tempo nie jest wywołane potrzebami kraju, ale służy interesom dyktatury. Walcząc przeciw przesadnemu tempu i niepotrzebnemu gwałceniu przez dyktaturę praw obydwu podstawowych klas rewolucyjnych: proletariatu i chłostwa, ratujemy rewolucję rosyjską przed niebezpieczeństwem białej kontrrewolucji.

Ciekawy głos Wiktora Altera oraz ocenę dyskusji podamy w artykule następnym.

S. Babad.

### Wjazd do portu w Gdańsku



Z lewej strony Westerplatte, a w głębi Neufahrwasser.

ALFRED POLGAR

**Krowa w atelier**

W atelier zbudowano małą stajnię, a raczej kąt jej: dwie ściany, zbitę z desek, w jednej z nich małe okienko, na ziemi słoma, korytka pełne paszy, wiadro z wodą... Sufitu stajnia ta nie posiada. Na dole i po obu bokach ustawiono świetlne działa, które zasypują wnętrze stajni niestającym deszczem oślepiających pocisków. W pobliżu stoją aparaty kinematograficzne z obsługą. Dwie niewiasty siedzą z rękopisem, ach, na łonie... Pozatem ludzie w zwykłym odzieniu dnia powszedniego, w garniturach spacerowych, w kostiumach chłopskich, zgrupowani wokół fragmentu stajni w oczekiwaniu na coś — lub na nic. W głębi poza sceną primadonna pochyla swe barwe oblicze na kawę i ciastem.

— Czy chętnie pan gra?

— Z zupełnym oddaniem!

Uśmiech wzruszenia, pietyzmu, ohego szczęścia kruszy szminkę, obejmującą oblicze w sztywnym uścisku, podobnie jak skaliste wybrzeże ścisła górskie jezioro...

Powrozy, deski, druty, tektura, gumowe węże, metal... Kapitan daje znak, milczące męża pochylają się i ujmują korbę z niezwykłym napięciem w zrenicy i ostróżnością w ruci, wolno - spieszo, jak chirurgowie, jak operatorzy... Którymi zrzęta są.

Osobą główną sceny i jednocześnie jej solistką jest w tej chwili: krowa. Żywa, wspaniała krowa, o zapożyczonych od natury barwach filmowych: białe i czarne, przeplatanie jak na mapie: ciemne kontynenty i jasne morza... W zupełnym spokoju unicestwia zawartość łożu... Chwilami odwraca łeb wstecz ze spojrzaniem, którego łagodna próżnia mówi: „Nie wiem nic o tobie i nie jestem niczego ciekawa! Wierzę ci, proszę, na oko!”

Nie jest szminkowana. Nie udaje niczego, gdyż czuje się na scenie, jak u siebie w domu. Gra jej, podobnie jak u wielkich ludzkich odtwórców, polega na roztaczaniu naturalnych cech charakteru. Jest to odtwórczyni krowy pierwszej klasy.

Kornie poddana pozorom kullidów, złudzona ich mamieniem, roztacza wokół siebie urok iluzji, której sama się poddaje. Wiara jej przenosi góry... aż do atelier. Podobnie jak w ręku szlachetnego mistrza pałaz drewniany nabiera blysku i ostrości, podobnie za okienkiem, odbijającym się w zrenicy zwierzęcia, rozciąga się nieznudzony elektro - monter, lecz pola i łąki.

Jest jedyną z obecnych tu osób, która nie wąpi w rzeczywistość stajni. Z całą dobrodusnością swe go serca daje się oszukać maskara dzie.

W świetle, które, pieniać się, splywa na nią z metalowych rur, które napelnia przestrzeń jaskrawą białością i grzeje jej kark, widzi — słońce. I to nie tylko okiem, lecz całą skórą i sierścią odczuwa pozór, jako prawdę. Ponieważ chodzi tu o słońce, możnaby rzec: pozór naśladowany odczuwa ona, jako pozór istotny (l'hommage a la Pirandello). Ogon dzielnego zwierzęcia poddaje się również letniemu otamaniu: wahania jego zdradzają czynną gotowość posłuszności much, których spodziewać się wszak należy wobec tego lipcowego żaru!

Z tego zupełnego poddania się iluzji zyskuje krowa pewne prawa... Korzysta też z nich natychmiast. Bez wzdrygnięcia się zlatwia na scenie swoje duże i małe sprawy. Nikt z współgrających nie może sobie na coś podobnego pozwolić. Nawet główny reżyser... Quod licet bovi, non licet Jovi...

**Pisarze sowieccy stają karnie w szeregach walki gospodarczej i politycznej**

Literatura i sztuka w Rosji przestały już oddawna być ciuchą przystanią dla ludzi, którzy pragnęliby się schronić przed burzą naszej epoki. Pisać to znaczy w Rosji zanurzyć się aż po uszy w falach gospodarczej i politycznej walki dnia codziennego. Pisarz dawnego pokroju, który jako elegancki obserwator stał na uboczu sceny, nie znajduje obecnie ani czytelników, ani wydawcy. Publiczność, kupująca książki, w tajemniczość jest obecnie w utarczkę, które literaturę sowiecką zamieniły w pole walki.

Na kongresie partii komunistycznych przemówił cały szereg poetów, literatów, dramaturgów. Zdawalioby się, że jest to miejsce nieodpowiednie do snucia literackich nici. Lecz dla tych pisarzy literatura nie jest dziedziną, która się dała ująć oddzielnie od życia; przeciwnie powinna być ściśle spojona ze wszystkimi okolicznościami życia codziennego.

„Jesteśmy przeciwnikami słowa”, powtarzali na kongresie literaci komunistyczni, sta-

jąc w jednym rzędzie z robotnikami fabrycznymi.

„Jesteśmy armją słowa”, powtarzali, stając w jednym rzędzie z armją bojową, która swe go czasu zwalczała kontrrewolucję popartą przez obcych.

Wszyscy jednym słowem podkreślali, że są w rzędach pracowników, czających do zrealizowania piatiletki. Krańcowe pod tym względem poglądy wyrażali t. zw. „pisarze proletaryjacy”, którzy nazwę tę przyjęli również dlatego, że są członkami partii proletaryjckiej. W słowniku tych ludzi niema gorszego przezwiska od słowa: „intelektualista”. Słowem tem obrzucają każdego przeciwnika, jeżeli go pragną upokorzyć. Nazwać pisarza proletaryjckiego koniakradem jest mniejszą obrazą, niż nazwać go intelektualistą. Takiej zniewagi nigdy nie daruje.

Ale i wśród tych ekstremistów bywają walki. Aleksander Beziński np. w wierszowanym, rytmicznym utworze zarzucił niektórym pisarzom komunistycznym, że dążenia ich są niebezpieczne. Główny atak przypuścił do t. zw. szko-

ły „perywalskiej”, która pragnie nadać sztuce sowieckiej więcej pierwiastków ludzkich. Szkoła ta jest zdania, że sztuka powinna wprowadzić służyć rewolucji, ale bohaterami jej powinni być żywi ludzie, a nie bezkrywiste pojęcia, lub przedmioty, czy traktory i fabryki. Beziński zaś twierdził, że poglądy tej szkoły wydziałają truciznę burżazyjną, przyczem nie szczędził bynajmniej poszczególnych pisarzy, jak np. nieszczęsnego Lebjeńskiiego. Lebjeński, którego powieść „Tydzień” została przetłumaczona na szereg języków uchodził do niedawna za wzór literatury proletaryjckiej. Napisał jednak potem powieść: „Na rodziny bohatera”, w której nietylko komunizm odgrywał najważniejszą rolę, ile miłość. Wołec tego nazwano go odstępca, a niektórzy krytycy uważali, że i pod względem literackim sztuka ta stoi niżej, że nowy człowiek narodził się razem z komunizmem, a opiewanie bohatera, który się głównie interesuje kobietami, jest zbyteczne. „Przec z dramatami salonów!”

**„Noce i dnie”**

(Marja Dąbrowska: „Noce i dnie”; t. I: „Bogumił i Barbara”, t. II: „Wieczne zmartwienia”; Warszawa 1932; wyd. J. Mortkowicza)

Powieść Marji Dąbrowskiej p. tyt. „Noce i dnie” jest utworem, zakrojonym na wielką skalę. Całość obejmuje cztery tomy, z których dwa pierwsze p. t. „Barbara i Bogumił” i „Wieczne zmartwienia” już się ukazały, a trzeci p. t. „Miłość” ukaże się niebawem. Doskonale są do siebie dostosowane dwa elementy powieści Dąbrowskiej: epoka i ludzie.

Możnaby to określić jednym słowem — są szare. Szara epoka popowstaniowa, zgnębiona bankructwem ideałów romantycznych, które w zetknięciu z rzeczywistością rozsypały się w proch, głosi smutną szarą pracę od podstaw i na tem właśnie tle ludzie również są szarzy. Zagrzebani gdzieś na prowincji, zdala od większych ośrodków miejskich, przeżywają swe „noce i dnie” w „wiecznych zmartwieniach”. Wiecznych i małych, nieważnych, ale codziennych. A zwłaszcza bohaterowie powieści „Bogumił i Barbara” — dwoje ludzi, którzy w jednym punkcie swego życia spotkali się ze sobą i od-

Potem krowę wyprowadzają z atelier. Wiele osób klepie ją po bokach.

...A gdy tak stąpa przez ten cudowny świat aparatów, masek i fikcji, zdaje się, że to jakaś święta krocyza poprzez niziny grzechu, spoglądając na tłumy z szyderstwem i wyrzutem...

ąd szare swe życie przeżywają razem jako mąż i żona.

Z różnych jednak stron szli Barbara i Bogumił ku owemu punktowi. Ona — z wyżyn swych ideałów, po przeżyciu nieszczęśliwej miłości, zesłała ku niemu z góry, by na grobie zawodzionych nadziei i ambicji zacząć nowe, żmudne, szare życie na dalekiej prowincji. On — z nizin dotychczasowego swego życia, tułaczego, pełnego niepokoju, przybił wreszcie do spokojnej przystani.

I tu właśnie tkwi załóżek tragedji. Ona — pozornie zrezygnowana, ale w rzeczywistości zawsze żalująca tego zejścia w dół, on — który osiągnął najwyższe szczęście — spokój, ona — mimo wszystko pragnąca wybić się jeszcze, odrobinę zaprzepaszoną młodość, on — który chce pozostać przy tem, co posiada, ona — pragnąca za wszelką cenę do miasta, by w jego ruchu i niepokoju znaleźć szczęście, którego na wsi nie znajduje i wybić się, on — przywiązany do ziemi, daleki miastu bliski wai. Przywiązanie Bogumiła do ziemi — to wierne „przywiązanie dla przywiązania”, bez chęci wykorzystania tej ziemi, miłość syna do matki. Bogumił nie uprawia ziemi dla zysku, lecz uprawia ją dla samej rozkoszy posiadania i uprawiania ziemi. I to jest właśnie ideał owego wie-

ku, wieku zakładania fundamentów. Tragizm w tej książce nie wyraża się jednak, jak tego po tem słowie oczekujemy, w gwałtownych czynach; objawia się on w ciągłości niepokoju. Niepokój — to chyba najcharakterystyczniejsza cecha tej powieści. Nigdy niema tu spokoju, czytelnik czuje ciągle niepewność: czy to się utrzyma... wszystko wisi jakby na włosku. W chwilach największego szczęścia bohaterów zdajemy sobie sprawę z tego, że jakaś drobnostka może ich ubożuchne szczęście zmącić i zniweczyć. Niema tu tragedji, jest tylko jej oczekiwanie.

Drugą ciekawą cechą tych książek jest ich epickość, wyrażająca się w obiektywizmie autorki. Jakby z jakiegoś Olimpu, dalekiego od tych drobnych ludzkich spraw, dalekiego już od tej szarej epoki, spogląda autorka na swych bohaterów — może nawet z uśmiechem pobłażliwej ironji. Tak patrzymy zresztą wszyscy na tych ludzi, dalekich od naszej burzliwej epoki. A obok bohaterów cała plejada ludzi, wiernych synów swej epoki. Pracujących i nie idealizujących, czynających budowę na gruzach — wszyscy mali, szarzy, niepozorni. Jakże dalecy są od nas oni, budujący od fundamentów, od nas, wołających o ratowanie wybudowanego.

L. L—e.

**Maurycy Gottlieb**

(Na marginesie krakowskiej wystawy jego prac)

Kraków, w maju.

Zamknięto właśnie w muzeum narodowym po dwóch miesiącach tłumnie odwiedzanej wystawy malarza Maurycego Gottlieba, który zmarł jeszcze w 1879 roku.

Nasuwa się porównanie z Norwim. Nie iżby między obu indywidualnościami było duchowe powinowactwo; ich sławy odbyły podobną drogę. Dopiero upływ czasu i bystrość jednostek „odkryły” ich talenty i wyrwywając ich z niepamięci przypomniały obu potomności wymierzając im należną dziejową sprawiedliwość.

Nieomal 100 prac znalazło się w marcu i kwietniu w salach muzeum; wielkie obrazy na miarę matejkowskich płócien, aż do notatek szkicowników. Przeważnie portrety niewiast i mężczyzn, kilka kompozycji (Chrystus w bóżnicy, Szajłok i Jessyka) poczet ilustracji do „Natańa Mędrca”, rysunki, szkice, fotografie, listy itp. dokumenty.

Uderza nietylko ilość, lecz i wysoka klasa artystyczna tych prac, uderza tem mocniej, jeśli się uprzytomni, że ich autor schodząc ze świata nie wyszedł jeszcze z okresu młodzieńczego, liczył bowiem zaledwie 23 lat. Gottlieb był niewątpliwie najzdolniejszym z uczniów mistrza Jana w danym okresie i jako takiego surowy w swych sądach Matejko go cenil. Sztuka młodego mistrza jest dziwnie smutna i tragiczna; smutna, jak ówczesny byt jego rasy, dopiero co wyzwolonej z murów ghetta. Gottlieb jest wykładnikiem tego stanu rzeczy i psychiki ówczesnego żydotwa. Jest zresztą pierwszym wielkim plastykiem żydotwskim, którego wydały memie polskie.

Zadziwiająca jest miłość jego do Polski. Stale silnie akcentował ten swój sentyment, nie odrzekając się równocześnie swej przynależności do wiary ojców.

„Kultura” — doskonały tygodnik wydawany przez Kazimierza Wierzyńskiego — dała w numerze 17 ciekawą sylwetkę, naswietlającą ten właśnie problem psychicznej dwutorowości Gottlieba. Kogo postać artysty interesuje, powinien artykuł ten przeczytać. Ciekawszych odsyłam do monografji, wydanej z okazji wystawy, a napisanej przez prof. M. Waldmana. Wystawa zasłużyła na najwyższe uznanie, ale o monografji tego powiedzieć nie można. Napisana fatalnie. Autor zebrał cenny materiał biograficzny o artyście, ale go zupełnie nie uporządkował, nie wy dobył z niego właściwej treści, bo nie dał jednolitej w swej koncepcji sylwetki wielkiego twórcy i nie podmalował zupełnie tła. To też trwałą wartość poza surowym materialem faktów przedstawiają tylko liczne reprodukcje.

Sezon malarski w Krakowie w pełni. W pałacu sztuki zamknięto wystawę Jednoroga i Zwornika a otwarto pokazy „Plastyki” z Poznania i „Artes” ze Lwowa. Ponadto ogólne zaciekawienie budzą ekspozycje znakomitego pejzażysty Neumana, który przyjechał właśnie z Paryża i Lewkowicza, pieśniarza cygańskiej doli. wg.

**PULOWERY,**

sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonawam z własnych i powierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11  
front, parter m. 1.

**To i owo**

Wbrew wszelkim pogłoskom, jakoby Greta Garbo zrezygnowała z dalszej pracy w filmie, donoszą z Ameryki, że głośna gwiazda pertraktuje z Mike Levee, przedstawicielem koncernu Screen Guild w sprawie nakręcania nowego wielkiego filmu.

On zarabia... a mianowicie Al Jolson, słynny ongiś „Śpiewak jazzbandu”, któremu wypłacono honorarium, wynoszące 500 tysięcy dolarów, zgodnie z kontraktem, t. zn. przed przystąpieniem do nakręcania. Jednak nie jest tak... w każdym razie Jolsonowi.

Ludzie, którzy potrafią zarobić takie fortuny, mogą sobie, naturalnie, pozwolić na posiadanie różnych przesad. Napewno wiele o nich nie wiecie, posłuchajcie więc: Buster Keaton nie nosi wprawdzie przy sobie króliczej łapki „na szczęście”, ale zato boi się przedawnienia wszelkiego rodzaju notesek.

Greta Garbo, która pracuje obecnie nad swoim nowym filmem „Grand Hotel”, nie jest naogół przesadna. Lecz i ona, jak ognia boi się trzynastki.

Bohaterka „Wolnych dusz”, Norma Shearer, traci humor na widok sztuczonego lustra, a Jean Crawford jest nieszczęśliwa, gdy spotka na swej drodze czarnego kota.

Wallace Beery, zawołany lotnik za nie w świecie nie pozwoli nikomu puścić w ruch śmigła swego samolotu.

W Milwaukee (stan Illinois), naturalnie w U. S. A., ukonstytuował się klub wielbicieli Gary Coopera. W związku z tem warto wspomnieć o istniejącej już od szeregu lat podobnej instytucji, a mianowicie międzynarodowym stowarzyszeniu imienia Valentina. Stowarzyszenie to, utworzone zaraz po śmierci „boskiego Rudiego” przetrwało do dnia dzisiejszego.

Kobiety mają dużo czasu i... w martwie.

Także wśród gwiazd trafiają się do pewnego stopnia polygloci. Na przykład słowna Jean Crawford śpiewa w filmie „Possessed” piosenki w języku angielskim, francuskim i niemieckim.

Jak na stosunki amerykańskie — imponująco!

# Bilans ubiegłego sezonu

## Czas skończyć z postrachem reżyserów w filmie polskim!

Skończył się już sezon 1931-1932. Zbliżające się upały letnie stnowią granicę między sezonem minionym, a nowym, którzy ma przynieść dalszy do robek kinematografii.

Nie od rzeczy będzie tedy zrobić krótki rachunek „strat zysków”. Rachunek ten jest bardzo pocieszający. W filmie nie przeżywamy kryzysu. Naturalnie jeśli chodzi o wytwórczość.

Przedewszystkiem na rynkach europejskich dał się zauważyć dalszy proces wypierania produkcji amerykańskiej. Trudno powiedzieć to specjalnie o rynku polskim: jest to rynek wyjątkowy, pochłaniający wszystkie najgorsze bzdury Hollywoodu, a odgradzający się od światnego dorobku sąsiedzkiego murem, zbudowanym ze złej woli i źle pojętego znaczenia „propagandy”. Rola krytyki filmowego jest u nas nadzwyczaj utrudniona. Nie mamy możliwości oglądania — nawet na seansach pokazowych — produkcji, wypełniającej olbrzymią część produkcji ogólnej, a pod względem artystycznym jednej z najpięknszych.

Zacznijmy więc od tej, najmniej nam znanej. Wyplynie w niej niewiele nowych nazwisk, ale dotychczas promiarujące gwiazdy zajaśniały często nowym zupełnie światłem. Willy Fritsch w „Kobiecie i szpiegu” zaprezentował się jako dobry tragic. Co do pary Fritsch - Harvey, w dalszym

ciągu króluje ona w operetkach; pozątem poraz pierwszy pokazała się słynna artystka operetkowa, Gitta Alpar. Ogółem Niemcy zajęły pod względem ilości wyprodukowanych filmów pierwsze miejsce w Europie.

Francja, która dopiero od wprowadzenia dźwiękowców, zajęła należne sobie stanowisko w produkcji filmowej, pod względem artystycznym stoi dzisiaj na pierwszym miejscu.

W Angli prawie bez zmian. British International nie może się uporać z tanią i olbrzymią przy ułatwieniu językowemu produkcją amerykańską.

Zato wielki znów postęp pokazała Czechosłowacja. Stoi ona bezsprzecznie na czele państw zachodnio-słowiańskich. Operuje przedewszystkiem dobrą stroną techniczną. Filmy czeskie to przeważnie lekkie komedje, częściowo nawet fabrykowane przez Berlin.

Anny Ondra zaczyna już wprawdzie nużyć, ale Vlasta Burian pokrywa ten deficyt.

Dla produkcji polskiej film czeski winien być dobrą wskazówką. Język czeski mniej rozprzeszczeniony od polskiego, stąd rynek nie jest o wiele większy od naszego, ale wyzyskany odpowiednio.

Film polski w ostatnim sezonie zrobił znaczne także postępy. Strona dźwiękowa mało się poprawiła, natomiast scenariusze wykazały wielki po-

stęp. „Szyb L.23”, „Dzikie Pola”, „Puszcza”, „Cham”, a przede wszystkim „Legjon ulicy” — to scenariusze, daleko odbiegające od dawnego szablonu mlańsko-sielskiego. Cóż z tego, jeśli fatalna reżyserja zdolała zupełnie popsuć wszystkie prawie dobre założenia i projekty.

„Szyb L.23” i „Dzikie Pola” dobrze się pomściły na głowach naszych partaczy reżyserkich. W rekordowym czasie zeszyły z ekranu — ku przestrodze wszystkich zwolenników tanich efektów i „trędowatych uwiedzionych”. Jedyne „Legjon ulicy” przeszedł przez ręce reżyserkie bez szwanku.

Warto także wspomnieć pierwszą całkowicie mówioną i wogóle pierwszą komedje „Ułani”. Choć jest ona dość niewybredna, stanowi jednak rarytas w naszej produkcji, jako pierwsza próba rozweselenia widza. Próba się udała, więc powinni się nad tem zastanowić nasi wytwórcy.

Rozpoczęta linja zrywania ze smutną tradycją naszych „przystanków tramwajowych w drodze na Sybir” winna być kontynuowana bezkompromisowo. Najważniejszą jednak wytyczną winno być zerwanie z partactwem, z tem partactwem, które w poszukiwaniu „pikantem” i większych zysków zdolało popsuć większą część krajowej produkcji. Jesteśmy na dobrej drodze. Trzeba tylko wziąć na rozum i... zrozumieć. **AI. St.**

# „Ludzie w hotelu”

## Powieść Vicki Baum, sfilmowana przy udziale czołowych artystów

Wnętrze w filmie są zazwyczaj bardzo ważnym czynnikiem w tworzeniu specyficznego nastroju, który ma działać na widza przy oglądaniu obrazu. Ale nigdy jeszcze nie przystąpiono do tak pieczołowitego budowania dekoracji i wnętrza, jak to ma miejsce przy filmie „Grand Hotel”, opartym na znakomitej powieści Vicki Baum, która u nas w Polsce ukaże się pod tytułem „Ludzie w hotelu”. Głównym powodem tej pieczołowitości jest fakt, że berliński hotel, w którym rozgrywa się akcja tego filmu jest nietylko tłem wypadków, toczących się w jego murach, ale do pewnego stopnia i współaktorem tego niezwykle

filmu. Gdyby ograniczono się jedynie do wybudowania wielkiego nowoczesnego hotelu, do zademonstrowania luksusowych urządzeń i t. p. — nie daloby to jeszcze tego symbolu, jaki Vicki Baum starała się wyrazić w swojej powieści, następnie i w scenariuszu. Dążyło do szczegółowego podkreślenia tych wszystkich szczegółów, które, może same w sobie nie ważne, wyjaśniają myśl przewodnią twórców filmu i scenarjusza. Pracę nad wykonaniem dekoracji do „Grand Hotelu” powierzono najbardziej utalentowanemu architektowi Stanów Zjednoczonych, Cedricowi Gibbonsowi (mężowi Dolores del Rio). Otóż Gibbons twierdzi, że w filmie tym „Grand Hotel” jako pewne określone miejsce akcji, właściwie wcale nie istnieje (mimo, iż w scenariuszu miejscem akcji jest Berlin). Akcja ta mogłaby się z równym powodzeniem toczyć w jakiegokolwiek innej stolicy, jakiegokolwiek innego kraju. Gdyż Grand Hotel jest w rzeczywistości symbolem życia i świata, w którym my wszyscy jesteśmy tylko przelotnymi gośćmi.

Architektura i wnętrza są tu całkowiec nowoczesne. Każdy, najdrobniejszy nawet szczegół wykonany został w pracowniach artystycznych Metro - Goldwyn - Mayer, przyczem dawano rzeczy zupełnie nowe, nie kopując niczego.

Ciekawe jest zestawienie kolorów, jakimi się posługiwano: głęboka czerń przy błyszczącej czerwieni, srebrze i złocie. Oczywiście jak mówi Edmund Goulding, reżyser „Grand Hotelu”, który te ujęcia mają znaczenie przy ostatecznym efekcie fotograficznym, lecz obliczone są na wywołanie odpowied-

niego psychologicznego nastroju u aktorów.

Film „Grand Hotel” ma być czemś zupełnie nowym i niezwykłym. Dowodzi tego chociażby i to, że nawet role epizodyczne obsadzone zostały wyłącznie przez wielkich aktorów. Całkowity zespół tego filmu przedstawia się następująco: Greta Garbo, John Barrymore, Joan Crawford, Lewis Stone, Lionel Barrymore, Wallace Beery i Jean Hersholt. Tak możej obsady żaden z największych nawet filmów nigdy dotąd nie posiadał. To też nie dziwnego, że „Grand Hotel” zapowiada się jako sensacja artystyczna największej miary.

**Greta i Marlena**  
Dwa słońca Hollywoodu

Greta Garbo i Marlena Dietrich... Zestawienie conajmniej fascynujące. Dwie wielkości wzajemnie się wykluczające. Greta zachwiała się na swym tronie nieznanego przedtem popularności i sławy, gdy wampirowate oczy Marleny rzuciły z ekranu urok na tysiące, miliony ludzi... Ale nie upadła sława ceskiej Grety.

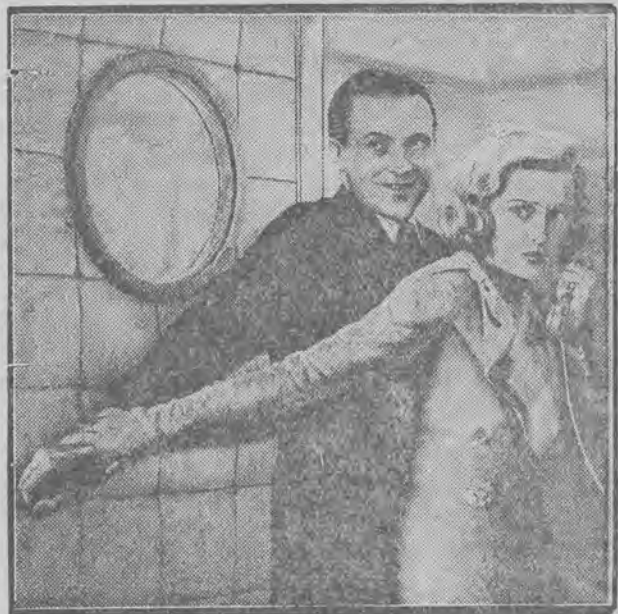
Marlena Dietrich ma niewątpliwie wielką skalę gry, wielką wnikliwość artystyczną — lecz czy daje z siebie coś nowego? Czy nie kamienieje w rygorystycznych ramach, narzuconych jej przez Sternberga? Ten dreszcz przenikający się na widok chudej twarzy, głębokich oczu i wspaniałej linii nóg, powtarza się w każdym jej filmie, osłabiając się z biegiem czasu, tracąc posmak nowości, rozchoładając się, jak wodne kołki.

A Greta Garbo? Nie ma wielu atutów swej przeciwniczki, — musiała przeczekać falę zainteresowania nowym wampem, musiała przeboleć pierwsze swe nieudane próby z głosem — ale razem z tem wszystkim pozostała o nieco wyższa od Marleny. To, co pozyskała u szczytu swej sławy — zagadkowość i tajemniczość, zamknięte w bolesnym uśmiechu i dalekim spojrzeniu, stworzyło dokola niej pewnego rodzaju nimb. Urok Grety Garbo daje jej przewagę nad Marleną Dietrich jeszcze i z tego względu, że ta ostatnia ma w sobie mniej kultury artystycznej, mniejsze bogactwo duchowe...

Przerwijmy zresztą te rozważania. Może wypadnie wrócić do nich przy innej okazji. — Na zakończenie parę wiadomości o obu gwiazdach. — Marlena Dietrich miała wyjeżdżać do Europy, lecz w ostatniej chwili pozostała, aby nakręcić jeszcze parę filmów. Korzystając z tego, zrobiono koło jej osoby trochę reklamy. Podobno w szeregu „flirtów” znalazł się ostatnio Maurice Chevalier, zaangażowany do tego stopnia, że zaszła potrzeba interwencji jego żony Ivony Vale. Greta Garbo miała również wracać do Europy, ale po stratach poniesionych z powodu krachu koncernu, w którym miała akcje, wyjazd odwołano.

Film jej „Mata Hari” z Ramonem Navarro zdobywa wszędzie laury. Ostrożna szwedka nie daje powodu do plotek na tematy erotyczne. Tem niemniej popularność jej nie osłabła i „trzymaj się”.

**Ułżyj nędzy bezrobotnych**



WILLY FRITSCH I KAMILLA HORN

w najnowszej komedji filmowej „Der Frechdachs”, wystawianej obecnie z wielkiem powodzeniem w Berlinie.



GRETA GARBO I RAMON NAVARRO PORAZ PIERWSZY RAZEM!

Niemiecka tancerka i francuski oficer w miłosnym uślesku przy huku dział wojennych. Scena z filmu „Mata Hari”.